Dzień Kobiet to lubiane święto

strona 23

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota parczewska

parczew.24wspolnota.pl

11 - 17 marca 2025 r. ■ nr 10 (888) ■ Cena 4,50 zł

Co za wizyta. Wilfredo León w fabryce kabli ELPAR

strona 24

PARCZEW ▪ DĘBOWA KŁODA ▪ JABŁOŃ ▪ MILANÓW ▪ PODEDWÓRZE ▪ SIEMIEŃ ▪ SOSNOWICA

Śmierć naszych żołnierzy
Łagodny wyrok dla sprawcy wypadku

Fot. Grzegorz Rekiel

Uroczystości pogrzebowe kaprala Roberta J. zostały odprawione w Brzeźnicy Książęcej-Kolonii (powiat lubartowski)

5 marca 2024 roku, na poligonie w Drawsku Pomorskim, zginął m.in. 20-letni kapral Robert J., który był też druhem Ochotniczej Straży Pożarnej w Juliopolu (gmina Siemień).

STRONA 6

Dębowa Kłoda:

Inwestycje STOP, nauczyciele bez trzynastek

Wójt chciała poważnych zmian w budżecie, radni przyblokowali. O co poszło?

STRONA 17

Szpital w Parczewie.

Przy oddziale chirurgicznym powstanie ginekologia?

STRONA 3

W zespole szkół obiady, w LO - tylko kawa i batony

Dlaczego uczniowie ogólniaka nie mają stołówki?

STRONA 5

Tłumy na spotkaniu ze Sławomirem Mentzenem na parczewskim rynku

Wśród zgromadzonych zdecydowanie dominowali młodzi ludzie

STRONA 8

SOSNOWICA

STRONA 22

Wójt wręczył dzieciom w nagrodę misie

R E K L A M A

OFERUJEMY:
- nawozy
- środki ochrony roślin
- materiał siewny
- profesjonalne doradztwo
- transport
- atrakcyjne ceny

M-Plant
780 599 553
ul. Kasztanowa 5 (Skład Opału), 21-560 Rzeczyca

APTEKA
Eskulap
ul. Kościelna 19
Parczew
Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00

USŁUGI KOPARKO - ŁADOWARKĄ USŁUGI MIKROKOPARKĄ
fundamenty budynków i ogrodzeń
instalacje elektryczne, wodne, kanalizacyjne,
szamba ekologiczne
oczka wodne
WIERTNICA
601 911 603

AUTO KASACJA
SKUP AUT
SZYBKA WYCENA
I DOJAZD DO KLIENTA
TEL: 881 372 442
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI

N 1320
ISSN 1899-718X
9 771899 718505
PAR

eprasa.pl e278f1b90d

S T O P K A
wspólnota
TYGODNIK LOKALNY

UWAGA!
NOWY ADRES

Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo

e-mail:
parczew@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze
Grzegorz Rekiel
Tel. 791 186 007

Mateusz Połynka (sport)
tel. 507 074 748

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Księgowość: tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

POWIAT PARCZEWSKI

PARCZEW
- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1

MILANÓW
- Lewiatan ul. Szkolna 20

SOSNOWICA
- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

PARCZEWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

36 nowych strażaków zdało egzamin

Fot. PSP Parczew

36 osób odebrało zaświadczenia

W siedzibie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie zakończyło się szkolenie podstawowe ratowników Ochotniczych Strażacy Pożarnych.

Ostatniego dnia szkolenia zorganizowano egzamin końcowy. Spośród 44 słuchaczy, którzy zgłosili się do szkolenia, wynik pozytywny uzyskało 36 strażaków. Zaświadczenia o ukończeniu kursu wręczył komendant powiatowy PSP w Parczewie st. bryg. Zbigniew Hawryluk. Absolwenci szkolenia będą teraz mogli brać czynny udział w działaniach ratowniczo-gaśniczych.

GR

Wystawa pięknych zdjęć w domu kultury

Fot. Parczewski Dom Kultury

Wernisaż wystawy fotografii autorstwa Doroty Boguckiej został zorganizowany w Parczewskim Domu Kultury. W wydarzeniu wzięła udział m.in. dyrektor Krystyna Kodym. Wystawę można zwiedzać do 14 marca w godzinach 8-18

Zaczęła się kwalifikacja wojskowa

W ubiegłym tygodniu w siedzibie Starostwa Powiatowego w Parczewie rozpoczęła się kwalifikacja wojskowa 2025. Oficjalnego otwarcia dokonali szef Wojskowego Centrum Rekrutacji w Białej Podlaskiej ppłk Krzysztof Woźniak i wicestarosta parczewski Artur Jaszczuk. Kwalifikacji podlegają wszyscy mężczyźni, którzy ukończyli 18 lat.

GR

Fot. Starostwo Powiatowe w Parczewie

W ubiegłym tygodniu miało miejsce oficjalne rozpoczęcie kwalifikacji

LICZBA TYGODNIA

53 tyle komputerów jest w parczewskim liceum

CYTAT TYGODNIA

- Nauczyciele proponują dodatkowe zajęcia, ale uczniowie być może są zmęczeni ilością godzin w szkole, bo te kółka mogą odbywać się dopiero po lekcjach. Po prostu nie przychodzą

Jerzy Świć, dyrektor liceum w Parczewie.

Co, gdzie, kiedy?

MARZEC 11 WT.
Kino w Parczewie, godz. 15:45
Film animowany „Elfy rozrabiają"

MARZEC 14 PT.
Kino w Parczewie, godz. 20:00
Film „Emilia Perez"

MARZEC 20 CZW.
Parczewski Dom Kultury, godz. 16:00
Warsztaty szachowe

WAŻNE TELEFONY

ZAKŁ. POGRZEBOWE

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski,
ul. Kolejowa 242, Parczew
604 28 22 48

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:

Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul.Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.com

Tomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17, 21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.pl

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63
21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421

ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

SZAMBO-WYWÓZ:

ZUK 83 355 12 77

KOMINIARZ/GAZOWNIK:

Przeglądy stanu technicznego budynków: kominiarskie, gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728

Pogotowie Kominiarskie
Remigiusz Gogłuska
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew
tel. 513 066 954

KRAWCOWA:

Guzik & Pętelka 509 153 999

PRZEPROWADZKI:

Osipacz 660 435 057

NAPRAWY

AGD:

501 270 279

RTV/TV/SAT

Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456

TRANSPORT

TAXI:

6 osób 513 550 976

BUDOWLANE

REMONTY:

517 936 819

FINANSOWE

KANTOR:

Kantor Mirek 604 427 603

ZDROWIE

DENTYSTA:

Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452

APTEKA:

Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16

Apteka Przyszpitalna
Godziny otwarcia:
Pn.-pt. 7:00 - 20:00
Sobota 8:00 - 15:00
tel 83 355 21 18

WETERYNARZ

Przychodnia Weterynaryjna
Pon - Pt 8 -19,sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22

PAR

eprasa.pl e278f1b90d

Szpital w Parczewie. Przy oddziale chirurgicznym powstanie ginekologia?

Likwidację oddziału ginekologiczno-położniczego i wprowadzenie przy oddziale chirurgicznym oddziału ginekologicznego zaproponowała Rada Społeczna przy szpitalu w Parczewie.

Starosta Janusz Hordejuk: *Poruszane były kwestie dotyczące wprowadzenia nowej poradni gastroenterologicznej oraz likwidacji oddziału ginekologiczno-położniczego i wprowadzenie przy oddziale chirurgicznym oddziału ginekologicznego.*

Na sesji Rady Powiatu radny Artur Makówka poprosił starostę, aby wyjaśnił, czego dotyczyły niedawne uchwały Rady Społecznej.

Radny zapytał także, czy w związku z trudną sytuacją finansową szpitala starosta, czy też Zarząd Powiatu rozważa udzielenie placówce pożyczki w celu podratowania kondycji finansowej wzorem sąsiednich powiatów.

Starosta wyjaśnił, że uchwały Rady Społecznej dotyczyły zmiany regulaminu organizacyjnego SPZOZ w Parczewie.

- Były to kwestie dotyczące wprowadzenia nowej poradni gastroenterologicznej oraz likwidacji oddziału ginekologiczno-położniczego i wprowadzenie przy oddziale chirurgicznym oddziału ginekologicznego. Dodatkowo został wprowadzony inspektor BHP, którego kwestia była pominięta w poprzedniej modyfikacji regulaminu - poinformował Hordejuk.

Starosta, odnosząc się do drugiego pytania zadanego przez radnego Artura Makówkę, poinformował, że na posiedzeniu Zarząd Powiatu poprosił dyrektora szpitala, aby przedstawił szczegółową sytuację finansową szpitala.

Radny wspomniał, że powiat lubartowski udzielił tamtejszemu szpitalowi pożyczki na kwotę 4 mln złotych, co jego zdaniem dobrze świadczy o powiecie. Starosta dodał, że jest to już kolejna pożyczka dla tego szpitala.

Radny Makówka zapytał także, czy są znane zobowiązania szpitala. Starosta odpowiedział, że według stanu sprzed kilku tygodni, jest to kwota ok. 3,5 mln złotych.

Z kolei radny Adam Wróblewski zauważył, że na posiedzeniu Rady Społecznej SPZOZ była poruszana kwestia poradni „K" w Parczewie, wokół której nawarstwiło się dużo domysłów na temat tego, że poradnia ma być zamknięta, czy jest czynna. Radny zatem zapytał, czy poradnia będzie czynna i na jakich zasadach. Starosta odpowiedział, że nie uzyskał informacji, żeby któraś z poradni była nieczynna.

Będzie zmiana na stanowisku dyrektora

Przypomnijmy, że problemy finansowe szpitala to niejedyna bolączka władz powiatu. Niebawem będzie zmiana na stanowisku dyrektora szpitala. - Dyrektor Ryszard Kielar złożył wypowiedzenie, okres wypowiedzenia upływa pod koniec kwietnia, następnie przygotujemy konkurs - poinformował pod koniec lutego starosta, odpowiadając na pytanie radnego Adama Wróblewskiego.

Grzegorz Rekiel

Starostwo dostało podziękowanie od Owsiaka

Parczew: Podziękowanie od Jerzego Owsiaka za udział w 33. finale WOŚP otrzymało Starostwo Powiatowe w Parczewie.

- Serdecznie dziękuję za udział w 33. finale WOŚP. Dzięki tej pomocy będziemy mogli kupić najnowocześniejszy sprzęt dla onkologii i hematologii dziecięcej. Będziemy mogli wesprzeć wszystkie dziecięce hospicja, zapewnić wyposażenie oddziałów chirurgii i neurochirurgii onkologicznej, a na końcu kupić najnowocześniejszy sprzęt dla zakładów patomorfologii - czytamy w podziękowaniu.

Sprawa udziału samorządu powiatu w finale WOŚP była omawiana na niedawnej sesji Rady Powiatu. Radny Artur Makówka dociekał, na czym polegało zaangażowanie Zarządu Powiatu w 33. finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Starosta Janusz Hordejuk odpowiedział, że Zarząd Powiatu poprosił dyrektor Powiatowej Biblioteki Publicznej - Centrum Kultury w Parczewie, aby włączyła się do finału. Dyrektor przekazała eksponaty na licytację. Dodatkowo członkowie Zarządu i prezydium zakupili złote serduszko, które zostało przekazane na licytację.

Radny Makówka zapytał, co starosta ma na myśli, mówiąc „prezydium". Starosta odpowiedział, że chodziło o przewodniczącego Rady Powiatu, wiceprzewodniczącą Rady Powiatu, przewodniczącą Komisji Rewizyjnej i przewodniczącego Komisji Edukacji, Zdrowia i Spraw Społecznych.

Radny dociekał, dlaczego informacja na temat składki nie została przekazana do innych radnych.

- Radni, którzy zdeklarowali się dołożyć do zakupionego serduszka na licytację, byli obecni na posiedzeniu, na którym Zarząd Powiatu zdecydował się na przeznaczenie przedmiotu na licytację - tłumaczył Hordejuk.

Grzegorz Rekiel

Uczniowie z Parczewa wystąpili w telewizji

Przedstawiciele samorządu uczniowskiego LO im. Mikołaja Kopernika w Parczewie wraz z opiekunami wystąpili w programie „Miłego Popołudnia" w TVP Lublin.

Kadr z programu

Fot.LO Parczew

Celem tego wystąpienia było zachęcenie młodzieży z powiatu parczewskiego do udziału w konkursie „Młode Talenty Powiatu Parczewskiego" organizowanym w Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika pod honorowym patronatem starosty parczewskiego.

GR

Zaczęło się. Pożar traw w Siemieniu

Na miejscu pracowały trzy zastępy straży pożarnej

Fot.OSP Siemień

Pożar traw wybuchł w środę, 5 marca w Siemieniu.

Na miejscu pracował zastęp Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie, zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej w Siemieniu, zastęp OSP w Wierzchowinach Starych oraz policja. Dla druhów z Siemienia była to piąta interwencja w tym roku.

GR

Groźny pożar niedaleko Parczewa

Pożar traw wybuchł kilka dni temu w Jasionce (gmina Parczew).

Fot.OSP Jasionka

Ogień szybko się rozprzestrzeniał

- Jak niewiele potrzeba do nieszczęścia przekonał się właściciel działki z naszej miejscowości. Pogoda sprzyjająca wiosennym porządkom sprawiła, że niewielkich rozmiarów „kontrolowane" ognisko z suchych traw oraz resztek gałęzi rozprzestrzeniło się na obszar z suchą roślinnością, co zagrażało bezpośrednio drzewostanowi na sąsiedniej posesji. Do zdarzenia po zaalarmowaniu przez jednego z mieszkańców udaliśmy się pełnym zastępem. Linia szybkiego natarcia oraz ok. 1000 litrów wody skutecznie stłumiło pożar - relacjonują druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Jasionce, dla których była to piąta interwencja w tym roku.

GR

Nowe książki w bibliotece

Parczew: Nowe książki trafiły do Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Parczewie.

Do dyspozycji czytelników są takie pozycje, jak „Wszystkie piosenki dla niej" Michaliny Kowolik, „Tylko spróbuj" Patrycji Sawiuk czy „Szept lawendowego ogrodu" Agnieszki Zakrzewskiej.

GR

Bazylika Parczewska. Harmonogram nabożeństw wielkopostnych

Znamy harmonogram mszy świętych i nabożeństw w Bazylice Parczewskiej w trakcie Wielkiego Postu.

Nabożeństwa Drogi Krzyżowej w piątek: godz. 10 - seniorzy i emeryci, godz. 18.45 (po mszy świętej wieczorowej) - dzieci, młodzież i dorośli.

Gorzkie Żale: niedziela o godz. 12 z kazaniem pasyjnym, następnie msza święta parafialna bez homilii

Droga Krzyżowa ulicami Parczewa: Niedziela Męki Pańskiej - Niedziela Palmowa

Wielki Czwartek - uroczysta msza święta o godz. 18.

Wielki Piątek - Liturgia Męki Pańskiej o godz. 18.

Wigilia Paschalna o godzinie 19.

GR

eprasa.pl e278f1b90d

Dzień kobiet ze Wspólnotą

W tym roku redakcja „Wspólnoty" postanowiła uczcić ten szczególny dzień, dzieląc się radością z mieszkankami Radzynia.

W sobotni poranek pracownicy naszej redakcji wręczali paniom czerwone tulipany i czekoladki.

Rozmawialiśmy z obdarowanymi kobietami o tym, jak lubią spędzać Dzień Kobiet.

- Spędzam Dzień Kobiet na luzie. Ze spokojem wypiłam kawę, zjadłam śniadanie, bez pośpiechu cieszę się tym dniem - przyznała pani Monika, mama małego Maksymiliana.

Pani Halina z uśmiechem odbierając tulipana, odwdzięczyła się pięknym życzeniem:

- A ja wam życzę dużo zdrowia!

Z kolei pani Barbara postanowiła ten dzień spędzić na świeżym powietrzu.

- Nie mam wyjątkowych planów. Takie standardowe, jak to przy sobocie. Wcześnie wstaję, odpoczywam przy pracy. Moja pierwsza myśl dzisiaj była taka, że już do ogrodu wyszłam. Takie święto najlepiej spędzać na łonie natury - powiedziała.

Kwiaty i słodycze wręczały na ulicach Radzynia: dyrektor Wydawnictwa Wspólnota - Ania Chacewicz wraz z synem Bartkiem oraz redaktor Sylwia Olszewska, którym pomagał nieco Mateusz Orzechowski.

Sylwia Olszewska

Od prawej: pani Maria, pani Gabriela, pani Renata i pani Karolina z synkiem

Pani Teresa z redaktorem naczelnym Wspólnoty Radzyńskiej

Na zdjęciu kolejna mieszkanka Radzynia z tulipanem i czekoladką od naszej redakcji. Przepraszamy panią ze zdjęcia, że nie zdążyliśmy zapytać o imię

Natalia z siostrzyczką i tulipanem od redakcji

Pani Halina

Pani Agnieszka

Pani Ewa

Pani Monika z synkiem Maksymilianem

Pani Krystyna, właścicielka sklepu KRISMAREK, na tle wystawy asortymentu ze swojego sklepu

Pani Agnieszka

Pani Grażyna oraz pan Robert

Na zdjęciu pani Jolanta i Zuzia

Pani Barbara i pan Piotr

Na zdjęciu Mateusz Orzechowski, redaktor naczelny Wspólnoty Radzyńskiej, wręczający tulipana pani Natalii

Dzień Kobiet z Redakcją Wspólnoty Radzyńskiej. Na zdjęciu pani Maja i Bartek

Na zdjęciu pani Basia z synem

Pani Agnieszka, pan Robert i piesek Filuś rasy yorko-pinczer. Na zdjęciu brakuje tylko drugiego pieska rasy chihuahua

RAD

eprasa.pl e278f1b90d

W zespole szkół obiady, w LO - tylko kawa i batony

- Nauczyciele proponują te zajęcia, ale uczniowie być może są zmęczeni ilością godzin w szkole. Po prostu nie przychodzą - powiedział Jerzy Świć, dyrektor parczewskiego liceum nt. małego zainteresowania kółkami przedmiotowymi.

Starosta Janusz Hordejuk
- Rozważaliśmy kwestię posiłków w rozmowach z dyrektorami szkół. Młodzież LO byłaby zainteresowana, ale stołówka została zlikwidowana. Rozmawialiśmy i rozważaliśmy kwestię dostarczenia uczniom tych posiłków, tylko ceny, jakie są proponowane przez zewnętrznych dostawców, są wysokie

Fot.Jacek Dejneka

Radna Aneta Szewczyk
- Jest problem z posiłkami, bo dzieci nawet nie mają gdzie kupić pożywienia. Jeśli chodzi o wydawane posiłki, to mała ilość być może wynika z tego, że młodzież się odchudza

Fot.Jacek Dejneka

Radny Adam Wiśniewski
- Kwestia logistyczna wygląda tak, że na obiad można pójść po zajęciach. I z tego wynika mała ilość dzieci, które chodzą na obiady do stołówki w technikum. One na te obiady mogą pójść dopiero po zajęciach, ale wtedy najczęściej idą do domu i tam jedzą obiad

Na sesji Rady Powiatu Parczewskiego omawiana była sytuacja oświatowa w powiecie. Radny Adam Wróblewski dociekał, jaka jest sytuacja z kółkami przedmaturalnymi.

- W ZS jest ich sporo, natomiast w liceum tych kółek praktycznie nie ma. Z czego to wynika? Wracając do wspomnień z czasów szkoły średniej, bazowaliśmy na takich zajęciach i udawało się zdać maturę, a następnie dostać na studia. Dlaczego ten element jest pomijany w szkołach? Myślę, że jest to z korzyścią dla uczniów, bo nie pociąga za sobą kosztów. Jak pan dyrektor to wszystko ocenia? Czy będzie się pan starał uaktywnić tę formę? - dopytywał radny.

Dyrektor Jerzy Świć podkreślił, że kółka są proponowane uczniom. - W tamtym roku była pani dyrektor (Beata Tryniecka – dop. aut.) prowadziła kółko z geografii i przygotowywała maturzystów. Prowadzę kółko z informatyki, ale to dopiero w trzeciej klasie. Nauczyciele proponują te zajęcia, ale uczniowie być może są zmęczeni ilością godzin w szkole, bo te kółka mogą odbywać się dopiero po lekcjach. Po prostu nie przychodzą. Są to pojedyncze osoby, wszystko rozpoczyna się dobrze, a kończy tym, że nie ma chętnych i wygasza się takie zajęcia - tłumaczy Świć.

Radny Wróblewski poruszył też temat wydawanych uczniom posiłków

Zauważył, że w ZS jest ich 75, a w liceum nie ma nawet kuchni. - Z czego to wynika? - dopytywał.

- Rozważaliśmy kwestię posiłków w rozmowach z dyrektorami szkół. Młodzież LO byłaby zainteresowana, ale stołówka została zlikwidowana. Rozmawialiśmy i rozważaliśmy kwestię dostarczenia uczniom tych posiłków, tylko ceny, jakie są proponowane przez zewnętrznych dostawców, są wysokie. Myśleliśmy też o szpitalu, który gotowałby obiady i dowoził. Wówczas ceny przekraczałyby trzykrotną wartość obiadu w ZS. W szkołach nie są liczone koszty osobowe do wydawania tych posiłków, liczy się tylko sam wsad do kotła - tłumaczy starosta Janusz Hordejuk.

20 zł kosztowałby obiad dla ucznia w LO, a 7 zł kosztuje dziś obiad dla ucznia w ZS. Ta różnica jest, zdaniem Hordejuka, zbyt drastyczna.

Radny Wróblewski ocenił, że 75 wydawanych posiłków na szkołę, która liczy ponad 400 osób, to mało. - Są to koszty, bo przyjmuje się, że na 100 posiłków powinna być zatrudniona 1 osoba. Mamy 75 osób, a ile pań pracuje? Jest to problem, któremu trzeba się przyjrzeć i zwiększyć liczbę posiłków, jakoś zachęcić młodzież, bo wytworzyła się dziwna sytuacja. W internacie są 32 osoby korzystające z posiłków. Odliczając te osoby, wychodzi, że na całą szkołę tylko 40 osób korzysta z obiadów - zauważył.

Głos zabrała też radna Aneta Szewczyk, która sama jestem rodzicem uczennicy, która uczęszcza do LO.

- Jest problem z posiłkami, bo dzieci nawet nie mają gdzie kupić pożywienia. Jeśli chodzi o wydawane posiłki, to mała ilość być może wynika z tego, że młodzież się odchudza, ale nie zmienia to faktu, że nie ma możliwości zakupu jakiejkolwiek drożdżówki czy przekąski. Jest tylko automat z kawą i herbatą, a uczniowie w trakcie lekcji nie mogą wychodzić poza teren szkoły - powiedziała, na co zareagował dyrektor Świć, przypominając, że w liceum jest automat z batonami.

- Chodzi mi o bardziej pożywne jedzenie, jak przekąski, kanapki, bułki. Są firmy, które dostarczają je do szkół - zauważyła Szewczyk.

Jedną z możliwości jest uczęszczane przez uczniów liceum na obiady do Zespołu Szkół.

- Kwestia logistyczna wygląda tak, że na obiad można pójść po zajęciach. I z tego wynika mała ilość dzieci, które chodzą na obiady do stołówki w technikum. One na te obiady mogą pójść dopiero po zajęciach, ale wtedy najczęściej idą do domu i tam jedzą obiad. Jest problem logistyczny, bo gdyby zarezerwować jedną dłuższą przerwę na wyjście na obiady do ZS, to być może tych dzieci byłoby więcej. Z drugiej strony znając zaradność młodzieży, 75 procent skierowałoby się do Biedronki, a nie do ZS - zauważył radny Adam Wiśniewski i ocenił, że nie ma rozwiązania idealnego. - Jeśli chodzi o ilość osób na stołówce gotujących obiady, to wydaje mi się, że jedna osoba na 100 posiłków to trochę za mało - dodał.

Grzegorz Rekiel

Zapraszamy na Maraton Zumba Fitness

Milanów: Z okazji Dnia Kobiet, w sobotę 15 marca w hali szkoły w Milanowie odbędzie się Maraton Zumba Fitness. Początek godzina 15:00

Maraton Zumba Fitness, czyli połączenie tańca i fitnessu. Zajęcia są odpowiednie dla każdego, niezależnie od wieku, płci

Może w nim wziąć udział każdy, bez względu na wiek, kondycję czy doświadczenie. Zumba jest dla wszystkich. Na scenie pojawią się i poprowadzą maraton instruktorzy Zumba Fitness: Sylwia Szczesna, Magdalena Zarek, Ilona Wiechnik, Aleksandra Niedziałek, Justyna Gardzińska i Michał Szabrański

Czeka Nas wiele godzin tańca i dobrej zabawy w najlepszym towarzystwie. Dla wszystkich Pań upominek z okazji Dnia Kobiet. Dostępny będzie również bufet kawowy. Zabierzcie ze sobą dobry humor i wygodne buty.

Wejście: 50 zł

ema

PAR

Groźny pożar w gminie Sosnowica. Zagrożone były budynki gospodarcze

Fot.OSP Sosnowica

Na miejscu pracowały 3 zastępy straży pożarnej.

Pożar traw wybuchł kilka dni temu w Zienkach. Zagrożone były budynki gospodarcze, do których bardzo szybko zbliżał się ogień.

- Po dotarciu na miejsce, zbudowaliśmy linie gaśnicze i przystąpiliśmy do obrony budynków drewnianych. Gdy sytuacja została opanowana zajęliśmy się przelewaniem pogorzeliska - relacjonują druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Sosnowicy, którzy pracowali na miejscu. Oprócz nich interweniował zastęp Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Parczew, zastęp OSP Nowy Orzechów oraz policja. Dla druhów z Sosnowicy była to 7. interwencja w tym roku.

GR

eprasa.pl e278f1b90d

Można skorzystać tam aż z 18 pociągów

Akademia Bialska ma swój przystanek kolejowy

Od niedzieli tuż przy kampusie uczelni na Białej Podlaskiej Wschodniej zaczęły zatrzymywać się pociągi. Z poślizgiem ponad 4 lat udostępniono dawno wybudowane perony, powstał tunel łączący dwa perony z ul. Józefa Bergiera.

Fot.Marek Pietrzela

Peron 1. Białej Podlaskiej Wschodniej, a na jego początku schody do przejścia podziemnego. Po prawej w głębi peron drugi

Już kilka dni wcześniej PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. obwieściły, że 9 marca, wraz z korektą rozkładu jazdy, niedaleko Akademii Bialskiej i ul. Sidorskiej „odpalają" nowy przystanek!

Przy dwóch bardzo długich peronach w dni powszednie zatrzyma się 18 składów Polregio. Będzie można nimi dojechać w kierunku Terespola, Siedlec, Łukowa i Chełma.

Anna Znajewska-Pawluk z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. poinformowała nas, że przejście podziemne zapewnia studentom i uczniom bezpieczne dojście do uczelni i Akademickiego LO. Przystanek powstał też m.in. z myślą o mieszkańcach sąsiadujących z obiektem osiedli, pasażerach korzystających z pobliskiego centrum handlowego, osobach dojeżdżających do pracy oraz studentach Akademii Bialskiej, której okna wychodzą na tory.

– Aby zapewnić im bezpieczeństwo, pod trzema torami linii kolejowej nr 2 Warszawa – Terespol, ze środków publicznych przeznaczonych na dokapitalizowanie spółki PLK S.A., do przystanku dobudowaliśmy przejście podziemne wyposażone w schody i pochylnie. Dojazd do przystanku od strony ul. Sidorskiej zapewniliśmy nową drogą, której miasto nadało nazwę Józefa Bergiera – podkreśla Anna Znajewska-Pawluk.

Wartość tego projektu to 741,6 mln zł.

– Zasadnicze roboty na odcinku od Białej Podlaskiej do Terespola zakończyliśmy w grudniu 2023 r. W ramach inwestycji przebudowaliśmy stacje Biała Podlaska, Małaszewicze i Terespol, w tym układy torowe, sieć trakcyjną oraz urządzenia sterowania ruchem kolejowym. Zlikwidowaliśmy przejazd w poziomie szyn, a w jego miejsce zbudowaliśmy tunel pod torami w ciągu ul. Lubelskiej w Białej Podlaskiej. Na stacji Biała Podlaska powstało przejście podziemne. Przebudowaliśmy również most kolejowy i przepusty oraz postawiliśmy cztery nastawnie i dwie strażnice – przypomina przedstawicielka zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

Przejście podziemne budowano później

Anna Znajewska-Pawluk dodaje, że przejście podziemne na nowym przystanku Biała Podlaska Wschodnia zbudowano ze środków publicznych przeznaczonych na dokapitalizowanie PKP PLK dzięki dofinansowaniu Krajowego Programu Kolejowego.

– W ramach tej inwestycji dodatkowo rozbudowaliśmy stację Biała Podlaska o dziesięć torów, dzięki czemu może ona obsłużyć więcej pociągów towarowych o długości 750 metrów. Zakres prac obejmował także budowę sieci trakcyjnej, rozjazdów i urządzeń sterowania ruchem kolejowym. Dobudowa torów stanowi część zadania o wartości ok. 123 mln zł, mającego na celu zaprojektowanie i rozbudowę torów w rejonie stacji Biała Podlaska i Małaszewicze na linii Warszawa – Terespol – wyjaśnia Anna Znajewska-Pawluk z zespołu prasowego PKP PLK S.A.

Inwestycja jest rozległa. Pasażerowie mają do dyspozycji długie przejścia podziemne (istnieje obawa, że od strony Sidorskiej tunel może być zalewany przy intensywnych opadach), także wydłużone podjazdy dla niepełnosprawnych oraz bardzo długie perony). Jeszcze kilka dni wcześniej trwały prace wykończeniowe.

Do stacji Biała Podlaska jest tam około 1 km.

Marek Pietrzela

Reaktywowany dawny przystanek

Ten przystanek bialczanie znali pod nazwą „Biała Podlaska Rozrządowa". Funkcjonował od lat 90., w 2014 roku kolej wyłączyła go z rozkładu, gdy zatrzymywało się tam 17 pociągów. Wyjaśniano, że ze względu na bezpieczeństwo, gdyż peron był za krótki, a przystanek nieoświetlony. Przez lata obiecywano reaktywację

Przy dwóch bardzo długich peronach w dni powszednie zatrzyma się 18 składów Polregio. Będzie można nimi dojechać w kierunku Terespola, Siedlec, Łukowa i Chełma

Wybił szybę w samochodzie, bo zdenerwował się na żonę

Biała Podlaska: Za uszkodzenie samochodu odpowie 32-latek. Jest podejrzany jest o wybicie szyby w przypadkowym aucie.

Fot.KMP Biała Podlaska

Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności

Do zdarzenia doszło w połowie lutego w Białej Podlaskiej. Z relacji zgłaszającego wynikało, że nieznany sprawca wybił szybę w należącym do niego aucie. Wartość strat została oszacowana przez pokrzywdzonego na kwotę 3 ty. zł.

- Mężczyzna twierdził, że zaparkował swój samochód pod blokiem. Gdy po minionym weekendzie chciał z niego skorzystać zauważył, że tylna szyba jest uszkodzona. Początkowo pomyślał, że doszło do tego samoistnie. Dopiero gdy przyjrzał się jej bliżej nabrał podejrzeń, że ktoś zrobił to celowo. Wówczas postanowił sprawę zgłosić na policję - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Policjanci ustalili personalia mężczyzny podejrzewanego o udział w tym zdarzeniu. Okazało się, że jest to 32-letni mieszkaniec Międzyrzeca Podlaskiego.

- W trakcie rozmowy z funkcjonariuszami mężczyzna przyznał, że tego dnia był na imprezie na terenie Białej Podlaskiej. Kiedy z żoną czekali na powrót do domu doszło do sprzeczki pomiędzy nimi. To wówczas zdenerwowany mężczyzna uszkodził przypadkowe auto - dodaje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla.

W czwartek (6 marca) 32-latek usłyszał zarzuty.

Joanna Niećko

Gm. Milanów: Drzewo blokowało przejazd

Powalone drzewa blokowało ruch w obu kierunkach na drodze Milanów - Cichostów. Do zdarzenia doszło we wtorek, 4 marca. Na miejscu interweniowali druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Milanowie. Działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz udrożnienia przejazdu przy użyciu pilarek spalinowych. Trwały niespełna pół godziny.

GR

Fot.OSP Milanów

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Radzyniu Podlaskim

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Konserwator, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Pomoc nauczyciela, Radzyń	0,5	2 333,00 zł	u
Stolarz, Brzostówiec	1	4 666,00 zł	u
Robotnik gospodarczy, Żelizna/RANCZO–AGRO	1	4 666,00 zł	u
Monter i serwisant, Radzyń/Media System	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Wola Chomejowa/SP		2 677,00 zł	u
Psycholog, Krasew/SP		2 230,91 zł	u
Nauczyciel psycholog, Żakowola Poprzeczna	0,5	2 454,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Wola Osowińska/ZSR	0,5	3 253,25 zł	u
Asystent ds. analizy i badań terenu, Radzyń	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierownik agencji do spraw usług sportowych, turystycznych, kulturalnych, Białka	1	4 666,00 zł	u
Robotnik gospodarczy, Parczew	1	4 666,00 zł	u
Robotnik drogowy, Parczew	1	4 666,00 zł	u
Policjant, Parczew/KWP	1	6 427,90 zł	u
Pracownik przygotowujący drewno, Sosnowica/IR-BUD	1	4 666,00 zł	u
Robotnik gospodarczy, Jabłoń	1	4 666,00 zł	u
Robotnik szklarniowy, Koczergi		30,5 zł/godz.	z
Stolarz meblowy, Siemień	1	4 666,00 zł	u
Pielęgniarka, Tulniki/TULMED	1	9 231,00 zł	u

u – umowa o pracę, z- umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Opiekun osób starszych, Biała Podl.		30,5 zł/godz.	z
Pracownik ogólnobudowlany, Biała Podl./ SAFIAPOL	1	6 000,00 zł	u
Pracownik działu logistyki, Biała Podl.	1	4 700,00 zł	u
Fryzjer damsko–męski, Biała Podl.	1	7 000,00 zł	u
Referent do spraw finansowo–księgowych, Biała Podl./Biblioteka Pedagogiczna	1	4 790,00 zł	u
Nauczyciel matematyki, Biała Podl./ZSO nr 3	1	6 500,00 zł	u
Asystent projektanta branży drogowej, Biała Podl./ZDI	1	4 900,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Biała Podl.	1	8 000,00 zł	u
Magazynier–kierowca kat. C, Biała Podl./ Mlekovita		30,5 zł/godz.	z
Doradca klienta, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Magazynier, Biała Podl.	0,75	3 499,50 zł	u
Terapeuta, Biała Podl./ŚDS	1	4 800,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Olszyn	1	4 666,00 zł	u
Monter, Małaszewicze/SPAW–MONT	1	7 000,00 zł	u
Doradca klienta detalicznego, Sławacinek Nowy/GALA BBG		6 500,00 zł	u
Specjalista do spraw sprzedaży, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	6 500,00 zł	u
Pracownik biurowy, Terespol	1	5 124,00 zł	u
Pracownik budowlany, Żabce	1	4 666,00 zł	u
Brygadzista: operator maszyn CNC, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	6 700,00 zł	u

u – umowa o pracę, z- umowa zlecenie

BIA

eprasa.pl e278f1b90d

Popił z partnerką, a potem zabrał ją do samochodu na naukę jazdy! Ich „wężyk” zaalarmował innych kierowców!

POWIAT ŁUKOWSKI: Ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie miał kierujący Peugeotem, któremu dalszą jazdę uniemożliwił inny kierowca. Okazało się, że wcześniej tym autem pod okiem „instruktora” z promilami uczyła się jazdy jego partnerka z procentami.

W niedzielny wieczór, 2 marca z dyżurnym łukowskiej komendy skontaktował się telefonicznie 39-letni łukowianin.

- Z relacji mężczyzny wynikało, że przed miejscowością Świdry „zajechał” drogę, uniemożliwiając dalszą jazdę, kierującemu samochodem marki Peugeot. Zgłaszający mówił dyżurnemu, że najprawdopodobniej kierujący tej osobówki może być pod działaniem alkoholu. Przypuszczenia 39-latka potwierdzili łukowscy policjanci, którzy przyjechali we wskazane miejsce. Okazało się, że 42-latek z Peugeota miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie – mówi Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Bez talentu, ale z promilami

W międzyczasie do policjantów podszedł kierujący innego samochodu i stwierdził, że kilkanaście minut wcześniej zauważył „jadącego wężykiem” właśnie tego Peugeota, że również zatrzymał go, ale pojazdem kierowała wówczas kobieta. Kobieta ta powiedziała mu, że „pod okiem” partnera uczy się jeździć i dlatego ma problemy z utrzymaniem prostego toru jazdy.

- Interweniujący policjanci, rozmawiając z 42-latkiem i jego 49-letnią pasażerką, potwierdzili przekazane informacje. Pasażerka Peugeota mówiła, że chciała nauczyć się kierowania samochodem, ale czynność ta sprawiała jej trudności. Dlatego po dwukilometrowej jeździe zamieniła się miejscami ze swoim 42-letnim partnerem, który - jak się okazało - nietrzeźwy nie jechał lepiej niż ona – relacjonuje Marcin Józwik.

Policjanci ustalili, że oprócz prawa jazdy i barku umiejętności kierowania samochodem 49-latka miała też inny powód utrudniający jej prowadzenie auta. Po sprawdzeniu okazało się, że kobieta miała prawie 2 promile alkoholu w organizmie.

Miał zakaz jazdy

- Jakby tego było mało, policjanci ustalili jeszcze, że kierujący Peugeotem ma zatrzymane prawo jazdy i obowiązuje go sądowy zakaz kierowania pojazdami. Jego auto odholowano na parking strzeżony. Wkrótce 49-latka i jej młodszy partner usłyszą zarzuty, a ich sprawy znajdą finał w sądzie – podsumowuje Józwik.

mo

Nie żyje mężczyzna z wypadku na os. Chącińskiego

ŁUKÓW: Niestety nie udało się uratować życia 38-letniego mężczyzny, który w czwartek, 6 marca spowodował wypadek na osiedlu Chącińskiego.

Do zdarzenia doszło po godzinie 15 na parkingu przy bloku nr 7 na os. Chącińskiego.

- Kierowca Volkswagena stracił panowanie nad pojazdem, uderzył w trzy samochody, a następnie prawie wjechał w ścianę bloku. Samochód przewrócił się na bok. Strażacy zastali w środku nieprzytomnego kierowcę, bez oznak życia - informuje łukowska straż pożarna.

Niestety nie udało się uratować życia 38-letniego mężczyzny, który w czwartek, 6 marca spowodował wypadek na osiedlu Chącińskiego (fot. Czytelnik)

Strażacy byli na miejscu przed karetką pogotowia. Ewakuowali mężczyznę z pojazdu i przystąpili do reanimacji. Użyli defibrylatora AED. Po przyjeździe Zespołu Ratownictwa Medycznego przekazali poszkodowanego. Jeden ratownik z łukowskiej Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej pojechał w karetce do szpitala razem z poszkodowanym, aby udzielić wparcia ZRM w czynnościach ratunkowych.

W piątek, 7 marca dowiedzieliśmy się, że 38-latek zmarł. Prawdopodobnie miał problemy z sercem.

mo

Pijany spowodował kolizję. Twierdził, że jest „tylko po dwóch piwach”

Radzyń Podlaski: 49-latek wsiadł za kierownicę po alkoholu. Swoją podróż zakończył spowodowaniem kolizji drogowej.

Do zdarzenia doszło w środę (5 marca) w Radzyniu Podlaskim na skrzyżowaniu ulic Wisznickiej i Zabielskiej.

- Kierujący samochodem osobowym marki Volvo S60, wykonując manewr skrętu, na skrzyżowaniu doprowadził do zderzenia z kierującym Oplem. Za kierownicą Volvo siedział 49-letni mieszkaniec Radzynia Podlaskiego, od którego wyczuwalna była woń alkoholu. Okazało się, że w organizmie miał niemal 2,5 promila alkoholu. Policjantom tłumaczył, że „wypił wcześniej tylko dwa piwa” - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Fot. KPP Radzyń Podlaski

Badanie alkomatem wykazało, że miał niemal 2,5 promila alkoholu w organizmie

Joanna Niećko

BIA

NEKROLOGI

Powiat bialski

Dariusz Niczyporuk 56 lat
zm. 26 lutego, Biała Podlaska

Krystyna Kamińska 86 lat
zm. 27 lutego, Tuczna

Scholastyka Rogoźnicka 81 lat
zm. 28 lutego, Huszcza Pierwsza

Bogusław Czerwiński 51 lat
zm. 28 lutego, Biała Podlaska

Zofia Marcinkiewicz 96 lat
zm. 28 lutego, Biała Podlaska

Stanisław Mikołajczuk 81 lat
zm. 1 marca, Pass

Irmina Koziarska 92 lata
zm. 1 marca, Warszawa

Henryk Hać 86 lat
zm. 1 marca, Drelów

Mieczysław Chyziak 65 lat
zm. 2 marca, Biała Podlaska

Elżbieta Charęzińska - Zachara 89 lat
zm. 3 marca, Międzyrzec

Józef Borkowski 88 lat
zm. 3 marca, Korczówka

Jan Brodziak 81 lat
zm. 4 marca, Dokudów Drugi

Marian Maksymiuk 76 lat
zm. 4 marca, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Henryk Sójka 78 lat
zm. 28 lutego, Zarzecz Łuk.

Zofia Lendzion 90 lat
zm. 1 marca, Stanin

Celina Wielgosz 85 lat
zm. 2 marca, Łuków

Maria Barbara Sawicka 67 lat
zm. 2 marca, Szaniawy

Zenon Czeczko 89 lat
zm. 3 marca, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Janina Weremczuk 79 lat
zm. 27 lutego, Parczew

Elżbieta Moniuk 77 lat
zm. 27 lutego, Parczew

Jan Grzeszczuk 89 lat
zm. 28 lutego, Sosnowica

Halina Kozłowska 63 lata
zm. 28 lutego, Parczew

Grzegorz Jan Grzesiakowski 75 lat
zm. 3 marca, Komarówka Podl.

Zbyszek Kowalczuk 71 lat
zm. 3 marca, Sosnowica

Stanisław Szczygielski 70 lat
zm. 5 marca, Parczew

Mieczysław Nowak 77 lat
zm. 6 marca, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat radzyński

Zofia Tryczyńska 74 lata
zm. 13 lutego, Radzyń

Julian Cetnarowicz 74 lata
zm. 18 lutego, Radzyń

Marianna Fijałek 94 lata
zm. 19 lutego, Ulan

Grzegorz Jan Karasiuk 57 lat
zm. 20 lutego, Radzyń

Kazimierz Burdaszko 83 lata
zm. 25 lutego, Radzyń

Zofia Kępka 73 lata
zm. 25 lutego, Gąsiory

Bronisława Goławska 70 lat
zm. 26 lutego, Ulan

Mirosława Kowalczyk 67 lat
zm. 1 marca, Kąkolewnica

Marek Laskowski 62 lata
zm. 1 marca, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

eprasa.pl e278f1b90d

Koniec z traktowaniem Ukraińców lepiej niż Polaków, to my tu jesteśmy u siebie. I to Polaków trzeba traktować lepiej niż Ukraińców

Tłumy na spotkaniu ze Sławomirem Mentzenem na parczewskim rynku

Wśród zgromadzonych zdecydowanie dominowali właśnie młodzi ludzie, którzy nie tylko z zainteresowaniem słuchali przemówienia Mentzena, ale też z ogromnym entuzjazmem reagowali na słowa krytyki pod adresem obecnego rządu

39-letni Sławomir Jerzy Mentzen jest jednym z dziewiętnastu kandydatów na Prezydenta RP. To nie tylko polityk - poseł na Sejm X kadencji, ale również przedsiębiorca i doradca podatkowy. Działalność gospodarczą rozpoczął w 2010 roku od kantoru wymiany walut. Jest absolwentem Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Uzyskał doktorat z nauk ekonomicznych i obronił licencjat z fizyki teoretycznej. Od 2022 roku jest prezesem partii Nowa Nadzieja, natomiast od 2023 roku współprzewodniczącym rady liderów federacyjnego ugrupowania Konfederacja Wolność i Niepodległość

Padło wiele słów obietnic, deklaracji, ale krytyki pod adresem rządzących

Sławomir Mentzen nawiązał do herbu miasta - A wracając do zielonego ładu tą bzdurę trzeba jak najszybciej odrzucić.W całości odrzucić. To nie chodzi klimat tu chodzi o biznes. Koszt zielonego ładu to jest 250 000 na każdego Polaka oni mają nas za jeleni takich jak ten?

Parczew: W czwartek, 6 marca, parczewski rynek stał się najgorętszym miejscem w okolicy. Sławomir Mentzen, kandydat na Prezydenta RP z ramienia Konfederacji, przyciągnął tłumy szczególnie młodych ludzi, nie tylko mieszkańców miasta, ale i okolic.

Wizyta Sławomira Mentzena w Parczewie to element kampanii prezydenckiej, w której jak podkreślał kandydat Konfederacji, chce spotykać się z ludźmi w każdym powiatowym mieście.

Spotkanie na parczewskim rynku pokazało, że coraz więcej młodych ludzi interesuje się polityką. Wśród zgromadzonych zdecydowanie dominowali właśnie młodzi ludzie, którzy nie tylko z zainteresowaniem słuchali przemówienia Mentzena, ale też z ogromnym entuzjazmem reagowali na słowa krytyki pod adresem obecnego rządu. - Politycy nie szanują naszej pracy. My ciężko pracujemy, płacimy podatki, a oni potem przyjmują te podatki i marnują nasze pieniądze. Hitem okazało się wielkie gipsowe niebieskie jajo za 300 000 zł kupione przez Trzaskowskiego, można sobie remont domu zrobić, samochód kupić, wycieczkę dookoła świata zorganizować, a oni wydali nasze pieniądze na jajo. Dalej wysyłamy 800+ na Ukrainę, jaki interes mamy w tym, żeby wysyłać socjal na Ukrainę? To po to my tak ciężko pracujemy, żeby oni potem wysyłali to na Ukrainę, jaki w tym jest sens?Albo dlaczego Polak w Polsce, żeby iść do lekarza musi płacić składkę zdrowotną, a Ukrainiec nie musi. Wystarczy, że ma ukraińskie obywatelstwo i jest leczony za darmo. Przyjeżdżają do Polski, zapisują się do lekarza i nic nie płacą. Idą do apteki, kupują leki refundowane z naszych podatków i jadą do siebie, turystykę medyczną sobie zorganizowali za nasze pieniądze. Czemu polscy politycy tak ustanowili? - pytał podczas spotkania Sławomir Mentzen.

Zarzutów co do rozrzutności władzy, podczas wystąpienia było zdecydowanie więcej, a z usta Sławomira Mentzena padło wiele obietnic i deklaracji. Dostało się też prezydentowi Warszawy.

- Rafał Trzaskowski jak został prezydentem Warszawy to prawie co roku próbuje zakazać marszu niepodległości. Trzaskowski ma problem z tym, że ulicami Warszawy maszeruje wielka rzeka biało-czerwonych flag, gdyby były tęczowe sam pierwszy na tych swoich obcasach by pobiegł defilować na paradzie równości, a że biało-czerwone to ma z nimi problem. Jak to się dzieje, że polskie władze regularnie wręczają odznaczenia i ordery ludziom, którzy kłamią na nasz temat, którzy fałszują historię, którzy obrażają Polskę i Polaków, czemu państwo polskie ich nagradza? Jak zostanę prezydentem to poodbieram im te ordery. Koniec! Koniec z obrażaniem Polski i Polaków! Ale żeby nie było, że tylko ciągle krytykuję, chyba nam jest jednak dobrze, na wszystko nas stać i na słupki za 10 000 zł, na jaja za 200 000 zł, no i toaletę za 600 000 zł stać nas, żeby płacić i jeszcze nas stać, żeby płacić za energię elektryczną największe stawki w Europie. Ochronę zdrowia mamy gorszą niż Liban i Azerbejdżan - grzmiał ze sceny kandydat Konfederacji.

Frekwencja na spotkaniu była wysoka. Najwięcej w pierwszych rzędach było młodzieży i dzieci.

Frekwencja na spotkaniu była wysoka. Najwięcej w pierwszych rzędach było młodzieży i dzieci.

- Żałuję, że mam dopiero 15 lat i nie mogę zagłosować, gdybyśmy mogli, urny wyborcze byłyby pełne - mówił po spotkaniu jeden z młodych uczestników.

ema

PAR

eprasa.pl e278f1b90d

R E K L A M A

SZKOŁY POWIATU ŁĘCZYŃSKIEGO POLECAJĄ SIĘ NA PRZYSZŁOŚĆ

Zespół Szkół Nr 2 im. Simona Bolivara w Milejowie

www.zs2milejow.edupage.org

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA

- KLASA WIELOZAWODOWA KSZTAŁCĄCA W ZAWODACH: KUCHARZ, PIEKARZ, CUKIERNIK, SPRZEDAWCA, FRYZJER, LAKIERNIK, ELEKTRYK, MECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH, ŚLUSARZ, MURARZ - TYNKARZ

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

- KLASA MUNDUROWA ODDZIAŁ PRZYGOTOWANIA WOJSKOWEGO Z ROZSZERZONĄ HISTORIĄ, GEOGRAFIĄ I JĘZYKIEM ANGIELSKIM
- KLASA OGÓLNA Z ROZSZERZONĄ BIOLOGIĄ, CHEMIĄ I JĘZYKIEM ANGIELSKIM

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH

- KLASA OGÓLNOKSZTAŁCĄCA

TECHNIKUM

- TECHNIK INFORMATYK INFORMATYKA ŚLEDCZA
- TECHNIK EKONOMISTA KADRY I PŁACE
- TECHNIK HANDLOWIEC E-HANDEL
- TECHNIK RACHUNKOWOŚCI

Zespół Szkół Górniczych w Łęcznej

www.zsg-leczna.pl

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA

- ELEKTRYK
- ŚLUSARZ
- GÓRNIK EKSPLOATACJI PODZIEMNEJ

TECHNIKUM GÓRNICZE I POLITECHNICZNE

- TECHNIK ELEKTRYK
- TECHNIK MECHANIK
- TECHNIK SPAWALNICTWA
- TECHNIK URZĄDZEŃ I SYSTEMÓW ENERGETYKI ODNAWIALNEJ (OZE)
- TECHNIK GÓRNICTWA PODZIEMNEGO

KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE

- TECHNIK ELEKTRYK
- TECHNIK MECHANIK
- TECHNIK SPAWALNICTWA
- TECHNIK URZĄDZEŃ I SYSTEMÓW ENERGETYKI ODNAWIALNEJ (OZE)
- TECHNIK GÓRNICTWA PODZIEMNEGO
- ELEKTRYK
- ŚLUSARZ

Zespół Szkół Rolniczych w Kijanach

www.zsrkijany.pl

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA

- MECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- KUCHARZ
- OGRODNIK

TECHNIKUM

- TECHNIK MECHANIZACJI ROLNICTWA I AGROTONIKI
- TECHNIK MECHANIK POJAZDÓW MECHANICZNYCH
- TECHNIK ŻYWIENIA I USŁUG GASTRONOMICZNYCH
- TECHNIK ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU
- TECHNIK HOTELARSTWA
- TECHNIK INFORMATYK

KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE

- KUCHARZ
- CUKIERNIK
- ROLNIK
- TECHNIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- TECHNIK ROLNIK
- TECHNIK HODOWCA KONI

Zespół Szkół im. Króla Kazimierza Jagiellończyka w Łęcznej

www.kkjagiellonczyk.pl

TECHNIKUM

- TECHNIK INFORMATYK
- TECHNIK PROGRAMISTA
- TECHNIK LOGISTYK
- TECHNIK RACHUNKOWOŚCI
- TECHNIK ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU

I LICEUM

- OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. JANA ZAMOYSKIEGO
- KLASA PSYCHOLOGICZNO - PEDAGOGICZNA
- PRZEDMIOTY ROZSZERZONE: J. ANGIELSKI, BIOLOGIA
- KLASA LINGWISTYCZNA
- PRZEDMIOTY ROZSZERZONE: J. ANGIELSKI, J. POLSKI
- KLASA GEO-ANG
- PRZEDMIOTY ROZSZERZONE: J. ANGIELSKI, GEOGRAFIA

Zespół Szkół w Ludwinie

www.zsludwin.pl

SZKOŁA POLICEALNA - FORMA STACJONARNA

- OPIEKUN MEDYCZNY
- TECHNIK MASAŻYSTA
- TERAPEUTA ZAJĘCIOWY
- PODOLOG

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA

- KUCHARZ
- CUKIERNIK

LO DLA DOROSŁYCH

- KLASA OGÓLNOKSZTAŁCĄCA

SZKOŁA POLICEALNA - FORMA ZAOCZNA

- TECHNIK STERYLIZACJI MEDYCZNEJ
- TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH
- TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA
- TECHNIK ADMINISTRACJI (ZAJĘCIA DODATKOWE: SEKRETARKA I REJESTRATORKA MEDYCZNA)
- OPIEKUN OSOBY STARSZEJ
- OPIEKUNKA ŚRODOWISKOWA
- OPIEKUNKA DZIECIĘCA
- FLORYSTA

KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE FORMA ZAOCZNA

- TECHNIK LOGISTYK
- TECHNIK AGROBIZNESU
- TECHNIK RACHUNKOWOŚCI
- TECHNIK FOTOGRAFII I MULTIMEDIÓW
- TECHNIK USŁUG FRYZJERSKICH
- TECHNIK PROGRAMISTA
- TECHNIK PSZCZELARZ
- TECHNIK PRZEMYSŁU MODY
- KUCHARZ
- CUKIERNIK
- ROLNIK

TECHNIKUM

- TECHNIK LOGISTYK
- TECHNIK FOTOGRAFII I MULTIMEDIÓW
- TECHNIK USŁUG FRYZJERSKICH
- TECHNIK AGROBIZNESU
- TECHNIK PSZCZELARZ
- TECHNIK PRZEMYSŁU MODY
- TECHNIK PROGRAMISTA
- TECHNIK RACHUNKOWOŚCI

WSP

eprasa.pl e278f1b90d

Śmiertelny wypadek.
32-letni żołnierz wjechał w drzewo

Puławy: 32-latek kierujący Volkswagenem z nieustalonych przyczyn zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Jego życia nie udało się uratować.

Fot.KWP Lublin

Kierujący Volkswagenem mężczyzna z nieustalonych jak dotąd przyczyn zjechał z drogi i uderzył w drzewo

Do wypadku w Żyrzynie doszło w sobotę (8 marca).

- Ze wstępnych ustaleń policjantów puławskiej drogówki wynika, że kierujący Volkswagenem mężczyzna z nieustalonych jak dotąd przyczyn zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Na miejsce skierowano służby ratunkowe. Interweniowali również strażacy. Pomimo reanimacji prowadzonej na miejscu przez ratowników medycznych życia kierującego pojazdem 32-latka nie udało się uratować - informuje nadkomisarz Anna Kamola z KWP w Lublinie.

Na miejscu policjanci z puławskiej drogówki prowadzili oględziny pod nadzorem prokuratora. Przyczyny wypadku wyjaśni prowadzone śledztwo.

Tragicznie zmarły kierowca to żołnierz, który odbywał szkolenie w 41. Bazie Lotnictwa Szkolnego imienia mjr. pil. Eugeniusza Horbaczewskiego w Dęblinie.

- Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 8 marca w godzinach porannych doszło do wypadku samochodowego, w którym zginął żołnierz Dobrowolnej Zasadniczej Służby Wojskowej odbywający szkolenie w 41. Bazie Lotnictwa Szkolnego – poinformowała 41. Baza Lotnictwa Szkolnego na Facebooku.

Dowódca bazy złożył także kondolencje żonie oraz najbliższym żołnierza.

Joanna Niećko

Jechał od rowu do rowu. Zatrzymał go inny kierowca

Fot.KPP Puławy

Kierowca Hyundaya jechał od rowu do rowu, omal nie skasował słupka przystankowego i nie zderzył się z dwoma samochodami jadącymi z naprzeciwka

I być może zapobiegł tragedii, bo 40-latek kierujący Hyundaiem miał prawie 3 promile alkoholu w organizmie i jechał bez prawa jazdy.

Do zdarzenia doszło w miniony wtorek (4 marca) w Skowieszynie w gm. Końskowola. Od strony Puław do centrum miejscowości jechał biały Hyundai. Ale kierowca nie trzymał toru jazdy, jechał całą szerokością drogi, omal nie uderzając w słup przystankowy i nie zderzając się z dwoma innymi samochodami, jadącym w przeciwnym kierunku. Jego poczynania nagrał inny kierowca, jadący za nim. - Powiadomił służby i zabrał kierującemu kluczyk, uniemożliwiając dalszą podróż - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Ale kierowca Hyundaia wcale nie miał zamiaru rozmawiać z policją. Zanim na miejsce dotarł policyjny patrol, mężczyzna schował się w lesie, chcąc w ten sposób uniknąć konsekwencji. Niestety nie udało się. Został zatrzymany. - Po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się, że 40-latek z Puław nie powinien był w ogóle wsiadać za kierownicę gdyż nie ma uprawnień do kierowania. Badanie wykazało, że miał prawie 3 promile alkoholu w organizmie! Trafił do policyjnego aresztu. Po wytrzeźwieniu zostanie przesłuchany, usłyszy zarzuty - informuje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

Wjechał Volkswagenem pod pociąg! Zapłaci za swój wybryk! – zapowiada PKP

POWIAT ŁUKOWSKI: W czwartek, 6 marca o godz. 13.30 w Szczygłach Górnych auto osobowe zderzyło się z pociągiem.

Mężczyzna wjechał pod pociąg POLREGIO relacji Terespol - Chełm w miejscowości Szczygły na przejeździe kolejowo-drogowym na linii kolejowej Łuków Łapiguz - Okrzeja (fot. Czytelniczka)

Volkswagen uszkodzony podczas zderzenia z pociągiem (fot. PKP)

41-letni kierowca Volkswagena wjechał pod pociąg POLREGIO relacji Terespol - Chełm na przejeździe kolejowym w Szczygłach Górnych. Miał czerwone światło. Pociąg uderzył w przód jego samochodu.

Miał szczęście

Na miejsce pojechały trzy zastępy zawodowych strażaków z Łukowa i jeden zastęp z OSP Świderki, a także policja. Na szczęście mężczyzna nie odniósł obrażeń i nie wymagał pomocy medycznej. Był trochę poobijany i przestraszony całym zdarzeniem. Kierowca volkswagena jechał sam, a w pociągu było około 40 pasażerów.

PKP: Poważne następstwa

Komunikat na temat wypadku zamieściły PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

- Czerwone światło okazało się jedynie niewartą uwzględnienia sugestią dla kierowcy osobówki, który dzisiaj około godz. 13.30, wjechał pod pociąg POLREGIO relacji Terespol - Chełm. Do tego absurdalnego zdarzenia doszło w miejscowości Szczygły na przejeździe kolejowo-drogowym na linii kolejowej Łuków Łapiguz - Okrzeja. Na szczęście tym razem nikt nie ucierpiał, ale następstwa są poważne: wstrzymanie ruchu pociągów, wprowadzenie zastępczej komunikacji, uszkodzony tabor, zaangażowanie służb. To również stres i trauma osób uczestniczących w wypadku oraz potencjalne konsekwencje prawne – czytamy w komunikacie PKP.

- Brak odpowiedzialności na przejeździe kolejowo-drogowym nie zwalnia kierowcy z odpowiedzialności finansowej za wyrządzone straty. Sprawca wypadku zapłaci za swój wybryk – dowiadujemy się.

Policja także wystawiła mężczyźnie mandat.

Wielkie straty

- Ubolewamy tylko, że w takich sytuacjach nie zawsze sprawiedliwości staje się zadość. Mówiąc wprost, aktualne składki OC nie odzwierciedlają rzeczywistych kosztów spowodowanych błędami kierowców. A szkody w wyniku zdarzeń na przejazdach są ogromne. Stratni jesteśmy my jako zarządca infrastruktury, przewoźnicy na swoim taborze, NFZ (czyli wszyscy podatnicy) na pracy służb ratunkowych, pasażerowie pociągów na zakupionych biletach i utraconym cennym czasie – informuje PKP.

Kolejarze apelują do kierowców, zwłaszcza do kierowców zawodowych, o zachowanie szczególnej ostrożności na skrzyżowaniach kolejowo-drogowych.

- Pamiętajmy, że najtragiczniejszym skutkiem lekceważenia zasad bezpieczeństwa może być utrata zdrowia lub nawet życia. Nie zapominajmy jednak o pozostałych kosztach. Przepisy są po to, by ich przestrzegać! – podsumowują.

mo

WSP

eprasa.pl e278f1b90d

Kobiety ostrzegają przed podejrzanie zachowującym się mężczyzną. Było zgłoszenie na policję

- Chciałabym opisać sytuację, która mnie dzisiaj spotkała i przestrzec tym samym inne osoby. 28 lutego o godzinie 21 przy Rossmannie w centrum miasta dostrzegłam mężczyznę. Na mój widok zaczął ocierać rękoma o miejsce intymne i się za mną oglądać. Postura raczej szczupła, średni wzrost. Ok. 40-50 lat. Ubrany był w niebieskie dresy, czapkę i kurtkę zimową. Więcej szczegółów nie pamiętam. Skręcił w stronę Lewiatana – opisuje internautka w mediach społecznościowych na fejsbuku Spotted: Łuków.

- Ta sama sytuacja wczoraj wieczorem niedaleko poczty... Dziewczynki schowały się do bloku i zadzwoniły na policję. Ten typ cały czas na PKS się kręci i zachowuje się tak samo na widok kobiet. Dlaczego nie zgłaszacie takich sytuacji policji? Takie sytuacje eskalują. Każdy zboczeniec zaczyna tak, a kończy się gwałtem, a często nawet może zabić ofiarę! Na pewno nasi mundurowi nie byliby obojętni – apeluje internautka.

Na deptaku

Kolejny sygnał wpłynął do naszej redakcji po tym, kiedy Czytelniczka przeczytała informacje na Spotted: Łuków. Mężczyzna, który zwrócił uwagę tej kobiety, był ubrany w dres, zgodnie z opisem na Spotted.

- Zwrócił moją uwagę dlatego, że bardzo znacząco przechadzał się po deptaku koło Rossmanna. Tak wolno szedł, przechadzał się. Nie szedł tak normalnie, tylko tak się sunął, rozglądał się i ręką wszystkiego dotykał - to ławki, to drzewka - opowiada.

Kobieta zauważyła go po raz drugi, gdy wracała z zakupów.

- Zaszłam do Natury na zakupy. Trochę w sklepie byłam, zakupy zrobiłam, wychodzę z Natury, a on nadal tam jest. Nadal się przechadza, tylko w drugą stronę. Pomyślałam, że naćpany jakiś. Nie zwróciłby mojej uwagi obcy człowiek na ulicy, gdyby nie było coś dziwnego. Ja na pamięć znam tutaj ludzi. I młodych, i starych, i ćpających, i pijących, i zwyczajnych. A tu się pojawiła nowa twarz, nowa postać, której nigdy na oczy nie widziałam – relacjonuje kobieta.

- Lepiej sobie takie informacje przekazywać i reagować, niż dopiero, jak coś się stanie – dodała.

Było zgłoszenie

Skontaktowaliśmy się z policją w Łukowie, aby ustalić, czy były jakieś zgłoszenia o opisywanym przez kobiety podejrzanym mężczyźnie.

- 28 lutego około godziny 21.30 było zgłoszenie od dwóch dziewczyn. Spotkały mężczyznę w pobliżu Urzędu Miasta. Zgłosiły, że dotykał się w miejsca intymne i to było skierowane w ich stronę, robił to na ich widok. W momencie, kiedy policjanci przyjechali w to miejsce, mężczyzny już nie było w pobliżu. Policjanci patrolowali przyległy teren i pobliską okolicę. Nie spotkali tego mężczyzny. Pełniąc służbę nocną, także go nie spotkali – informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Zgłaszajcie od razu!

- Jeżeli dochodzi do podobnych sytuacji, kiedy osoby czują się w jakiś sposób zagrożone, zakłopotane, należy to zgłosić pod numer 112. Operator przekaże to do dyżurnego, dyżurny skieruje w to miejsce policjantów. Każda zgłoszona interwencja zostanie przez nas podjęta. Apelujemy, aby zaalarmować policję od razu. My reagujemy na każdy sygnał – zapewnia Józwik.

mo

Początkowo parę aresztowano, ale podejrzani wyszli z aresztu za poręczeniem

Dostali miliony na maszyny drukarskie. Śledczy: Kasę wzięli, ale sprzętu nie kupili, a faktury podrobili

Koniec wielowątkowego śledztwa w sprawie małżeństwa z powiatu ryckiego. Para została oskarżona m.in. o wyłudzenie milionów złotych na szkodę województwa lubelskiego, podrabianie dokumentów czy inne oszustwa. 51-latce i 55-latkowi grozi teraz dziesięć lat pozbawienia wolności.

Fot. Policja/Archiwum

Podejrzani - 51-latka i 55-latek (na zdj.) - nie przyznali się do popełnienia zarzuconych im czynów i złożyli wyjaśnienia sprzeczne ze zgromadzonym w tej sprawie materiałem dowodowym

Fot. Policja/Archiwum

Parze - 51-latce (na zdj.) i 55-latkowi - zarzucono m.in. podrobienie i posłużenie się podrobionymi dokumentami, przywłaszczenie blisko pół miliona złotych oraz oszustwa dokonane w związku ze sprzedażą nieruchomości na kwotę ponad 200 tys. zł

2,5 mln zł
- tyle pieniędzy z dofinansowania otrzymała para na zakup maszyn drukarskich

Po 20 tys. zł
- poręczenie majątkowe w takiej wysokości wpłacili podejrzani, by wyjść z aresztu

Sprawa dotyczy małżeństwa z powiatu ryckiego - 51-latki i 55-latka, które w lipcu ub.r. zatrzymali ryccy kryminalni. Śledczy podejrzewali parę o dokonanie wielu przestępstw, m.in. oszustw, fałszowania dokumentacji oraz posługiwania się nią. Sprawą zajmowała się Prokuratura Rejonowa w Lubartowie.

Wyspecjalizowane maszyny drukarskie

Trwające wiele miesięcy śledztwo, jak przyznają prokuratorzy, było wielowątkowe. Skończyło się skierowaniem aktu oskarżenia do Sądu Okręgowego w Lublinie.

- W ramach głównego z wątków podejrzanym zarzucono popełnienie wspólnie i w porozumieniu przestępstw polegających na doprowadzeniu województwa lubelskiego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości, poprzez wprowadzenie pracowników Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości w błąd, co do zamiaru realizacji projektów i spełnienia kryteriów uprawniających do otrzymania dofinansowania, poprzez przedłożenie szeregu dokumentów podrobionych, przerobionych i poświadczających nieprawdę oraz nierzetelnych oświadczeń, co do okoliczności, mających istotne znaczenie dla uzyskania dofinansowania - wyjaśnia prokurator Krzysztof Sokół, p.o. prokuratora rejonowego w Lubartowie. Zarzuty dotyczyły trzech projektów, w ramach których podejrzani otrzymali łącznie blisko 2,5 mln zł dofinansowania. Dofinansowanie zostało udzielone na zakup wyspecjalizowanych maszyn drukarskich.

- Jak wynika z ustaleń śledztwa, do nabycia tychże przedmiotów faktycznie nie doszło, zaś dokumenty potwierdzające ich zakup zostały podrobione - wskazuje prokurator Krzysztof Sokół.

Podrobienie, przywłaszczenie, oszustwa

To nie wszystko. Podejrzanym zarzucono także podrobienie i posłużenie się podrobionymi dokumentami, przywłaszczenie mienia znacznej wartości (blisko pół miliona złotych) oraz oszustwa dokonane w związku ze sprzedażą nieruchomości na kwotę ponad 200 tys. zł.

- Podejrzani nie przyznali się do popełnienia zarzuconych im czynów i złożyli wyjaśnienia sprzeczne ze zgromadzonym w tej sprawie materiałem dowodowym - zastrzega prokurator.

Wyszli z aresztu. Wystarczyło 20 tysięcy

Początkowo parę aresztowano - w lipcu ub.r., na wniosek prokuratury, wobec 51-latki i 55-latka Sąd Rejonowy w Lubartowie zastosował areszt na okres trzech miesięcy. Tymczasem niedługo później Sąd Okręgowy w Lublinie zmienił środki zapobiegawcze wobec podejrzanych, zastosował wobec nich areszt warunkowy, czyli możliwość opuszczenia aresztu po wpłaceniu określonej kwoty poręczenia majątkowego - po 20 tys. zł od osoby. Te osoby takie poręczenia wpłaciły i wyszły z aresztu.

Dlatego teraz będą odpowiadać przed sądem z wolnej stopy. Oskarżonym grozi kara do dziesięciu lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

prokurator Krzysztof Sokół
Prokuratura Rejonowa w Lubartowie
Do nabycia maszyn faktycznie nie doszło, zaś dokumenty potwierdzające ich zakup zostały podrobione

WSP

eprasa.pl e278f1b90d

Olbrzymi pożar niedaleko Bugu. Użyto drony

Ogień strawił majątek szacowany na 2,2 mln zł

Powiat bialski: Prawie 10 godzin w nocy ze środy na czwartek niemal 100 strażaków gasiło pożar w dużej hali magazynowej w Mokranach Starych (gm. Zalesie). Konieczna była 3-godzinna poprawka. Ogień pochłonął cenny sprzęt rolniczy, duże ilości zboża oraz nawozów.

Fot.KM PSP Biała Podlaska

Dron w akcji - zdjęcie pożaru z lotu ptaka w Mokranach Starych

Zgłoszenie pożaru wpłynęło na stanowisko kierowania komendanta miejskiego PSP w Białej Podlaskiej w środę o godz.19:10. Na miejscu dowodzący akcją mł. bryg. Artur Król, dowódca JRG Małaszewicze ustalił, że cała hala o wymiarach 20 m x 50 m x 10 m była już objęta pożarem. Był to murowany magazyn kryty blachą.

Oficer prasowy komendanta miejskiego PSP w Białej Podlaskiej mł. kapitan Marek Waszczuk powiedział nam, że przy tak dużym pożarze użyta została grupa operatorów dronów z JRG Biała Podlaska.

– Dron z kamerą termowizyjną pomagał w koordynacji działań. Do gaszenia przybyło 21 zastępów PSP i OSP z samochodami ciężkimi i średnimi ratowniczo-gaśniczymi oraz blisko 100 strażaków. Zbudowano magistralę wodną, pobierając wodę z odległego o 350 m pobliskiego stawu. Podano prądy wodne gaśnicze w natarciu oraz w obronie niedalekich pozostałych budynków gospodarczych – relacjonuje oficer prasowy.

Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej poinformowała, że na miejsce pożaru w Mokranach Starych trafiły też: drabina mechaniczna, podnośnik hydrauliczny, kontener sprzętu ochrony dróg oddechowych z JRG Międzyrzec Podlaski oraz samochody lekkie rozpoznawczo- ratownicze.

Mł. kapitan Marek Waszczuk podkreślił, iż pożar był trudny do ugaszenia.

Działania gaśnicze trwały aż do godz. 5 rano w czwartek.

– Po godz. 8 otrzymaliśmy sygnał, że pojawiły się niewielkie zarzewia ognia pomiędzy blachą i pozostałą częścią dachu, którego część już wcześniej się zawaliła. Konstrukcja została mocno nadszarpnięta. Pożar dogaszały dwa zastępy JRG z Małaszewicz, z którymi pojechał też st. bryg. Szymon Semeniuk, bialski komendant miejski PSP. Po godz. 11 zakończono działania strażackie – podkreśla mł. kapitan.

Szacunkowe straty wstępnie określono je na ok. 2,2 mln zł. Policja ustala przyczyny pożaru.

Podczas zmasowanych i trudnych działań gaśniczych urazu stawu skokowego doznał strażak ochotnik, którego przewieziono na szpitalny oddział ratunkowy, gdzie udzielono mu pomocy.

Marek Pietrzela

> Podczas zmasowanych i trudnych działań gaśniczych urazu stawu skokowego doznał strażak ochotnik, którego przewieziono na szpitalny oddział ratunkowy, gdzie udzielono mu pomocy

Fot.Marek Pietrzela

Mł. kapitan Marek Waszczuk,
oficer prasowy komendanta miejskiego PSP w Białej Podlaskiej

Drony są kolejną „parą oczu"

Nasza grupa dronowa dysponuje specjalnymi bezzałogowymi statkami powietrznymi, które są nieco cięższe, dzięki temu przystosowane do latania nad pożarem, gdzie jest ciepłe powietrze zmieniające lot lekkich konstrukcji. Nasze drony są wyposażone w kamerę termowizyjną, a obsługująca je grupa została przeszkolona, ma uprawnienia. Kosztujące ponad 30 tys. zł drony są kolejną „parą oczu" szczególnie pomagającą dowodzonemu większą akcją.

Policjanci z Wielkopolski i Łukowa wspólnie zatrzymali seryjnych złodziei! U nas okradli sklep w Staninie

Szajka okradała zaplecza stacji paliw oraz sklepy spożywcze. Szacunkowa wartość strat wyniosła łącznie co najmniej 150 tys.zł!

Złodzieje, którzy okradli sklep w Staninie, już siedzą w areszcie (fot. KPP w Turku)

Współpraca funkcjonariuszy z Wydziałów Kryminalnych KPP w Turku, KWP w Poznaniu, a także Komendy Policji w Łukowie zakończyła się sukcesem.

19 lutego na terenie Puław i Radomia policjanci zatrzymali trzech mężczyzn podejrzanych o dokonywanie seryjnych kradzieży w okresie od grudnia 2024 r. do 8 lutego br. z zapleczy stacji paliw, a także sklepów spożywczych na terenie województwa wielkopolskiego, łódzkiego, lubelskiego oraz mazowieckiego. Sprawcy to 70-latek i 40-latek z powiatu radomskiego oraz 35-letni mieszkaniec powiatu puławskiego.

Odwracali uwagę

Złodzieje jeździli wypożyczonymi samochodami osobowymi z podrobionymi tablicami rejestracyjnymi. Wchodzili na teren obiektu handlowego, gdzie dwóch odwracało uwagę pracowników, a trzeci wchodził na zaplecze stacji paliw lub sklepu spożywczego i dokonywał kradzieży.

- Wśród łupów znalazły się między innymi pieniądze z niezabezpieczonych sejfów, kasetki sejfów z gotówką oraz wyroby tytoniowe. Szacunkowa wartość strat wyniosła łącznie co najmniej 150 tys. zł - informuje Malwina Laskowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Turku, w woj. wielkopolskim.

14.tys. zł w Staninie

20 stycznia tego roku złodzieje weszli do sklepu w Staninie. Kręcili się po sklepie. W pewnym momencie wykorzystali nieuwagę pracowników i zabrali pieniądze, które były na zapleczu. Właściciele sklepu stracili 14 tys. zł.

Jak informuje wielkopolska policja podczas przeszukań w miejscach zamieszkania i przebywania złodziei, funkcjonariusze zabezpieczyli 44 kilogramy krajanki tytoniu o wartości co najmniej 40 tys. zł oraz odzyskali część gotówki.

Siedzą w areszcie

- Wszystkich sprawców przewieziono do Komendy Powiatowej Policji w Turku, a prokurator przedstawił im zarzuty. Zostali tymczasowo aresztowani na okres 3 miesięcy.

Niewykluczone, że sprawcy brali udział w innych zdarzeniach o podobnym charakterze na terenie całego kraju. Sprawa ma charakter rozwojowy.

mo

WSP

eprasa.pl e278f1b90d

Pani Kazimiera świętowała 107. urodziny

Fot. Gmina Kłoczew

Pani Kazimiera jest pogodna, a życiu dla niej najważniejsza jest wiara. Cieszy się z opieki i ciepła otaczającej rodziny i bliskich

POWIAT RYCKI: Mieszkanka Woli Zadybskiej Kazimiera Czmiel jest jedną z 16 najstarszych osób w Polsce.

Kazimiera Czmiel urodziła się 6 marca 1918 roku w Janówku (gm. Żelechów). Jest najstarszą z trójki rodzeństwa. W 1940 roku wyszła za mąż za Zygmunta Głodka z Woli Zadybskiej, z którym miała dwie córki: Bogumiłę i Bernadettę. Los nie szczędził jej rodziny. Cztery lata po ślubie Zygmunt został wywieziony do obozu zagłady i w 1945 r. zginął. Kolejnym ciosem dla seniorki była śmierć starszej córki Bogumiły, która zmarła w wieku 6 lat.

W 1948 roku Pani Kazimiera ponownie wyszła za mąż za Romana Czmiela. Razem z nim miała syna Zenona. W małżeństwie przeżyli 54 lata.

Od najmłodszych lat Pani Kazimiera ciężko pracowała na roli, tkała na krosnach, wyrabiała kilimy i chodniki, należała do Koła Gospodyń Wiejskich w Woli Zadybskiej. Jest osobą religijną i podkreśla, że wszystko co osiągnęła zawdzięcza Bogu. Doczekała się 7 wnuków, 11 prawnuków i 1 praprawnuka.

W dniu jej święta samorządowcy gminy Kłoczew odwiedzili dostojną Jubilatkę, wręczając jej kwiaty, gratulując i życząc dalszych lat życia w zdrowiu.

Pani Kazimiera jest pogodna, a życiu dla niej najważniejsza jest wiara. Cieszy się z opieki i ciepła otaczającej rodziny i bliskich.

US

Fot. Gmina Kłoczew

Jubilatkę w dniu jej święta odwiedzili - wójt gminy Kłoczew Zenon Stefanowski i z-ca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Elżbieta Walasek

Szanowna Pani Kazimiero,

redakcja tygodnika „Wspólnota" powiatu ryckiego składa Pani najserdeczniejsze życzenia z okazji urodzin. Dużo zdrowia i siły na dalsze lata życia. Pokoju, radości i Bożej opieki na każdy dzień

Z okazji Dnia Kobiet redakcję odwiedził pan Marek Kopeć, pełnomocnik wojewody lubelskiego do spraw samorządów powiatu łukowskiego, składając życzenia wszystkim Paniom - zarówno z redakcji, jak i naszym Czytelniczkom. Dziękujemy!!!

Witamy na świecie

Blanka Gmurkowska, Grężówka
Urodzona 4.03.2025 r., godzina 12:07, 2860 g, 52 cm
Rodzice: Milena i Dawid

Lilianna Szymaniak, Lubartów,
ur. 5.03, godz. 18.47, 3980 g, 59 cm
Rodzice: Patrycja, Jakub

August Nowak, Lublin
ur. 5.03, godz. 10.58, 3520 g, 56 cm
Rodzice: Anna, Paweł
Rodzeństwo: Benedykt, Antoni

Aleksander Zagrodnik, Radzyń Podlaski,
ur. 6.03, godz. 8.50, 4300 g, 60 cm,
Rodzice: Dominika, Damian

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

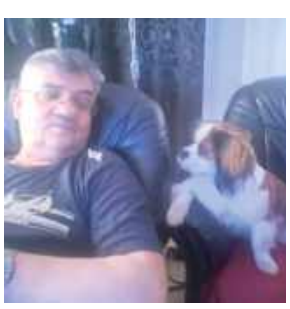

Rico, Ewa Stankiewicz

Misiek, Elżbieta Barczak, Nadzieja

Misia, Jacek Syryjczyk, Biała Podlaska

Franek, Teresa Giza, Piotrowice

Życzenia dla Zbyszka Wójcickiego z okazji imienin

Miłe są słowa oraz wspomnienia
kto kogo kocha składa życzenia.
Życzę Ci szczęścia, radości,
wspaniałych przyjaciół, dużo prezentów,
a najwięcej miłości.
Me serce coś czuje coś bardzo pięknego
to uczucie do serca Twego
życzą
- Ela, Tereska i przyjaciele z Łęcznej

WSP

eprasa.pl e278f1b90d

Region w dawnej fotografii – jednak Międzyrzec Podlaski, a nie Łuków!

Zdjęcie z granicy dwóch światów

Dwa tygodnie temu pokazaliśmy Państwu zdjęcie, które z wielu względów zrobiło na nas ogromne wrażenie. Nie byliśmy pewni, czy zgodnie z napotkanym opisem wykonane zostało w Łukowie, czy może jednak w Międzyrzecu Podlaskim. Czytelnicy nie pozostawili wątpliwości: w budynku, z którego Niemcy fotografowali żydowskie dzieci, mieści się dziś Urząd Gminy Międzyrzec Podlaski. Mimo że nieco zmieniło się otoczenie, zachował się charakterystyczny balkon i charakterystyczna elewacja.

Pan Tomasz Figiel zwrócił naszą uwagę na zdjęcie wykonane w czasie okupacji, które pokazuje ten sam budynek, tylko z innej strony (nasza scena odgrywa się za węgłem z lewej...). Identyczność elewacji oraz tabliczka „Radzyń 27 km" (najniżej położony drogowskaz, słabo czytelny, ale w powiększeniu nie ma wątpliwości) potwierdzają identyfikację. Na tym zdjęciu też rozgrywa się chyba coś szczególnego: mężczyzna koło drogowskazu ma ręce podniesione do góry...

Kiedy znaleźliśmy tę fotografię w internecie, poczuliśmy się bezradni. W oczywisty sposób poruszeni emocjonalnie, ale też zaciekawieni. Żołnierze, dzieci, obserwatorzy, ruch, zastygnięcie. Fotograf robiący zdjęcie innemu fotografowi, przecinające się w pionie i poziomie plany, kilkanaście co najmniej ludzkich historii. I rozrywająca mózg świadomość, że ci z balkonu za kilka miesięcy zamordują tych na dole.

Czytelnicy sprawnie rozstrzygnęli wątpliwości. Po pierwsze sprawnie wykluczyli Łuków. Skoro budynku nie rozpoznał dr Krzysztof Czubaszek, znawca miasta, a zwłaszcza tamtejszej tematyki żydowskiej („Nie kojarzę takiego budynku z masywnym balkonem, poza tym z Łukowa do Radzynia jest 29 km"), było niemal pewne, że to nie Łuków. Potwierdził to też przyjaciel naszej rubryki, pan Hubert Grzywacz:

- Przeanalizowałem dwa ważne skrzyżowania w Łukowie ze starych zdjęć, w miarę możliwości z czasów wojny. I nie znalazłem takiego wąskiego budynku i z taką balustradą. Te dwa skrzyżowania z ważniejszymi kierunkami to wg mnie obecne Piłsudskiego - Warszawska. Drugie możliwe w okolicy Placu Solidarności, ale też nie było tam takiego budynku.

Łuków mieliśmy więc „z głowy". Szybko wskazał nam go m.in. p. Wojciech Bajbak:

- Dzień dobry, jestem stałym czytelnikiem Wspólnoty Międzyrzeckiej. Otóż fotografia do złudzenia przypomina przedwojenny budynek późniejszej przychodni zdrowia przy skrzyżowaniu ulic Lubelskiej i Warszawskiej. W miejscu, gdzie są dzieci, mieści się w tej chwili skwer, wówczas było getto. Na rogu budynku od ul.Warszawskiej, odkąd ja pamiętam, był rysunek stonki, który istniał do czasu remontu. Mieści się w nim teraz Urząd Gminy.

Oczywiście pan Wojciech i kilka innych osób miało rację i ten budynek dalej istnieje. Sam jego węgieł przesłonięty jest żywopłotem, w międzyczasie urosło tam też okazałe drzewo, w związku z utworzeniem skweru zmienił się też układ ulic. Na dawnej Szmulowiźnie, w miejscu getta, wybudowano bloki. Zdjęcie obecnego stanu budynku przesłał nam pan Jacek Milczanowski.

Zbigniew Smółko

Fot.J. Milczanowski i nieznany, montaż: K. Pałys

Nałożenie na siebie dwóch fotografii pozwala potwierdzić tożsamość miejsca. Ulicy dzisiaj nie ma, pozostał chodnik leżący na posesji Urzędu Gminy. Zmieniła się również zabudowa po drugiej stronie ulicy

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Raki z Chodla i Wohynia

Ustalając herb gminy Chodel, tamtejsi rajcy mieli proste zadanie: nadał go w takim kształcie dobry król Zygmunt Stary, zachowały się też dawne odciski pieczęci. Sprawa prosta i tak uzasadniony herb to po prostu powód do dumy. Zagadką pozostaje tylko jedno: skąd się królowi ten rak wziął?

W początkach XVI wieku miasteczko w dzisiejszym powiecie opolskim było na swojej linii wznoszącej. W 1517 r. król nadał prawa miejskie i pewnie wtedy pojawia się herb w postaci (fachowy opis językiem heraldyki nazywa się blazonowaniem) „w polu srebrnym raka czerwonego w słup". Jest to oczywiste nawiązanie do znanego od XV wieku, mającego węgierskie korzenie, rodowego herbu Warnia, zwanego też po prostu Rakiem. Ale dlaczego akurat tak? Rodzina Maciejowskich, która była głównym beneficjentem nadania, była herbu Ciołek, nie potrafimy też w najstarszych zapisach odnaleźć czegokolwiek, czym by można takie połączenie uzasadnić. Być może sprawa związana była z jakąś osobistą predylekcją samego monarchy. Otóż w innym kącie Lubelszczyzny, w Wohyniu w powiecie radzyńskim, stajemy przed bliźniaczą zagadką, Kiedy trwający kilkadziesiąt lat proces lokacji miasta został w 1555 r. zwieńczony przez Zygmunta Augusta nadaniem prawa magdeburskiego i herbu, tam również pojawiła się Warnia! I też zagadką pozostaje, dlaczego akurat ona.

Zbigniew Smółko

Prasa sprzed stulecia donosi...

Jak pod Łukowem (i nie tylko) świętowano imieniny Józefa

Oczywiście nie każdego... Jednym z najważniejszych dni uroczystych w II Rzeczypospolitej po 1926 r. był 19 marca, kiedy Kościół Katolicki wspomina św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny.

Nie chodziło jednak o szczególną popularność tej pobożności, a o imieniny Piłsudskiego. „Głos Powiatu Łukowskiego" w marcu 1933 r. pełen był doniesień o podejmowanych w tym czasie inicjatywach.

„W samym Łukowie we wszystkich szkołach w sobotę, 18 marca zorganizowano poranki okolicznościowe, a wieczorem uroczysty capstrzyk: oddziały wojska, strzelców, kolejowego przysposobienia wojskowego i legii szkolnej przy dźwiękach orkiestry gimnazjum miejskiego i przy świetle płonących pochodni przemaszerowały ulicami miasta (...). Wszystkie domy zostały przybrane chorągwiami o barwach narodowych, zielenią i emblematami państwowemi". 19 marca odprawiono uroczyste nabożeństwo w kościele popijarskim, po czym ze schodów świątyni przemówienie wygłosił inspektor szkolny Wejnert, kończąc je okrzykami na cześć pomyślności Ojczyzny i Dostojnego Solenizanta.

Na wsi nie gorzej

Przemarsz strzelców odbył się również w Adamowie. Odprawiono uroczyste nabożeństwo, odsłonięto okolicznościową tablicę i - co ciekawe - już wtedy w przemówieniach pojawiły się zdecydowane i mocne głosy wobec zakusów nowego hitlerowskiego rządu Niemiec na ziemie polskie! W Sarnowie po uroczystej mszy w szkole odbyła się akademia, w której dzieci deklamowały wiersze ku czci Marszałka. Niemal cała ludność wsi Wnętrzne uczestniczyła w przemarszu Strzelców oraz okolicznościowej akademii. W Oszczepalinie, oprócz przemarszu i salwy karabinowej, miejscowy teatrzyk odegrał komedyjkę pt. „Dowcipny Kubuś". W Róży Starej najpierw odprawiono własną akademię, a potem, dla utrwalenia, wysłuchano transmisji radiowej z organizowanej w Warszawie.

Uczcili weterana

W Okrzei zaś 19 marca mieszkańców o 6 rano obudził hejnał, zwiastujący rozpoczęcie uroczystości. Oprócz uroczystej sumy najważniejszym elementem obchodu było udekorowanie medalem 70-lecia Powstania Styczniowego, liczącego wówczas lat 94, Stanisława Kluge, który w 1863 r. był powstańczym naczelnikiem miasta Kałuszyna. Podobne uroczystości odbyły się zapewne w każdej gminie. **I komu to przeszkadzało, takie fajne święto w połowie Wielkiego Postu...**

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl e278f1b90d

Zaniesienie Ewangelii do Japonii było marzeniem polskiego jezuity. Zanim zmarł, torturowano go siedem miesięcy

Pierwszy Polak w Japonii był z... Nowodworu (cz. III)

Daleką drogę przebył Wojciech Męciński. Syn zamożnego szlachcica z Nowodworu koło Ryk został jezuitą. Prowadził misję na Goa, w Wietnamie oraz na wyspach Pacyfiku. W 1642 r. poniósł męczeńską śmierć w Japonii. Czy kiedyś doczekamy się wyniesienia go na ołtarze?

W 1631 r. Wojciech, przekazawszy wcześniej rodzinną schedę na rzecz kolegium jezuickiego, zdobywszy świetne wykształcenie na zachodnich uniwersytetach, przyjął święcenia kapłańskie w Towarzystwie Jezusowym. Chciał służyć Bogu, ale jednocześnie marzył o dalekich krajach. Z pewnością w czasie seminaryjnych studiów miał okazję słuchać opowieści swoich starszych braci o nadzwyczajnych wyzwaniach i przygodach, przed którymi stanęli już jezuici pierwszego pokolenia, którzy popłynęli ewangelizować Azję.

Jezuici w Goa

Jak gwałtowny był to ogień, jak gorące pragnienie? Pierwsi członkowie ukształtowanego zakonu swoje śluby złożyli w 1541 r. Wśród nich nie było jednego z najważniejszych i najbliższych uczniów, Ignacego Loyoli, czyli Franciszka Ksawerego. On już wtedy, jeden z największych obieżyświatów swoich czasów, uzbrojony w zasadzie jedynie w brewiarz i krucyfiks, popędził do Azji i przewidzianego regułą obowiązku dokonał już w Indiach... Mimo że starożytne tradycje wiążą tamtejsze chrześcijaństwo nawet z osobą apostoła Tomasza, który miał tam zanieść Ewangelię już ok. 50 roku, pierwsze biskupstwo w Funchal powstało dopiero w początkach XVI wieku. O wpływy rywalizowali dominikanie, franciszkanie, a z czasem do akcji włączyli się jezuici. W 1534 r. kolejne będące centrum dalszego ruchu misyjnego biskupstwo powstało w Goa (środkowa część zachodniego wybrzeża Indii). W 1542 r., kiedy przybył tam Franciszek Ksawery, liczące może nawet i ćwierć miliona mieszkańców miasto było w większości katolickie i w pełni zasługiwało na nazwę „Rzymu Wschodu". Rychło została utworzona cała prowincja Towarzystwa Jezusowego, w której wiodącą rolę odgrywali ojcowie z Włoch. Odnosiła ona wiele sukcesów, choć oczywiście były one okupywane krwią męczenników. Pierwszy prowincjał, ojciec Antoni Criminali został zamordowany w trakcie konfliktu miejscowych z wyzyskującymi ich bezlitośnie Portugalczykami. Podobny los spotkał błogosławionego Rudolfa Aquavivę i jego towarzyszy.

Wojciech Męciński z pewnością inspirował się postacią pierwszego misjonarza Japonii, swojego współbrata zakonnego, św. Franciszka Ksawerego. Może nawet czytał jego listy do Ignacego: „w tym mieście Malakka portugalscy kupcy (...) dostarczyli mi obszernych informacji o wielkich, dopiero co odkrytych wyspach, które zwą się „wyspami Japonii". W ich mniemaniu można by tam zebrać wielki plon i zwiększyć naszą świętą Wiarę o wiele bardziej niż w którejkolwiek części Indyj, są to bowiem ludzie niesłychanie wiedzy łaknący, inaczej niźli Poganie z Indyj" (za Jeana Lacouture „Jezuici"). Portret pędzla Vanniego

Pierwsi Polacy w dalekiej Azji

W 1631 r. trzydziestotrzyletni Wojciech wsiadł na statek, który obrał kurs na Goa. Początkowo pracował tam w szpitalach, przytułkach, sierocińcach, zdobywał niezbędną wiedzę i ogładę. Z czasem na polecenie zwierzchników zaczął zapuszczać się do Wietnamu. Tamtejsza, zapoczątkowana ok. 1580 r. przez dominikanów misja, z czasem zyskiwała rosnącą popularność. Z pewnością musiał zetknąć się tam (jeśli nie doszło do tego wcześniej w Polsce) z innym wielkim polskim obieżyświatem, dyplomatą oraz uczonym jezuitą, ojcem Michałem Bojmem (z tych Bojmów od słynnej kaplicy we Lwowie...), który jako pionier opisywał odwiedzane przez siebie kraje, miasta oraz, z niemałym naukowym zacięciem, przyrodę Azji. Odwiedzał też Makau, które było wtedy jednak już najmocniejszym chyba w całym regionie, bastionem katolicyzmu i wpływów portugalskich. To nie było to, za czym tęsknił Wojciech. Coraz więcej słyszał o Japonii.

Zaciekawionym tematem misji jezuickiej w Japonii polecam film „Milczenie" („Silence") Martina Scorsese z Liamem Neesonem w roli głównej.

Śladem Franciszka Ksawerego

Szedł krok po kroku za działającym w tych samych miejscach stulecie przed nim Franciszkiem Ksawerym. Ten rozpoczął swoją akcję w Japonii w 1549 r. Odniósł nawet pewne sukcesy, nawrócił wielu miejscowych możnowładców, nie udało mu się jednak, co uważał za kluczowe, dotrzeć do szoguna urzędującego w Kioto. Mimo opuszczenia misji przez Franciszka rozwijała się ona przez pewien czas dość sprawnie, ok. 1570 r. liczbę japońskich chrześcijan szacowano na ok. 30 tys. dusz. Rzecz cała zawaliła się, kiedy do Japonii zaczęli docierać kupcy. Byli to przeważnie protestanccy Holendrzy, którzy mieli dwie pasje: zdobyć jak najwięcej bogactw i jak najmocniej zaszkodzić katolikom, Hiszpanom i Portugalczykom w szczególności. W 1587 r. szogun Toyotomi Hideoshi zamyka kraj dla Europejczyków i chrześcijaństwa zakazuje pod karą śmierci. Słowo Boże od tej pory mogą nieść tylko najbardziej wytrwali i do szaleństwa odważni.

Jednym z takich chciał zostać Wojciech Męciński.

cdn.

Zbigniew Smółko

Z lubartowskich opowieści Wandy Śliwiny (1888 - 1962) - cz. III. Czemu chłopi nie noszą sukmany

Lubartowska jędza z otwartymi oczyma

W 2012 r. wpisano ją do księgi zasłużonych dla Lubartowa, acz jej wkład w rozwój życia kulturalnego, społecznego i naukowego w tym mieście zasługuje na znacznie poważniejsze uhonorowanie. Z racji na ostrość pióra i jadowite poczucie humoru obsmarowywani przez nią notorycznie urzędnicy mawiali „ta jędza z Lubartowa" - i wszyscy wiedzieli, o kogo chodzi.

Oprócz wspierania męża w pełnieniu oficjalnej roli burmistrza Lubartowa Śliwina była znaczącą animatorką życia kulturalnego miasta. Odnalazła w sobie również dwie żyłki twórcze. Ze swoimi felietonami w satyrycznej „Musze" debiutowała w latach 20., potem pisała chętnie i często do lokalnej prasy. Jak długo mąż był burmistrzem, wiadomo, było jej wolno mniej. Kiedy jednak przeszedł na emeryturę i przenieśli się do Lublina, z tamtejszej perspektywy zaczęła, używając najczęściej pseudonimu „Jagienka z Lubartowa", swawolić na łamach, stając się utrapieniem lokalnych władz. Tym większym, że wiedziała, o czym pisze.

Włościanie z okolic Lubartowa w opisywanych przez Śliwinę sukmanach koloru brązowego. Fotografię wykonał Henryk Morozewicz, syn znakomitego lubartowskiego lekarza Romana, działacza społecznego, kulturalnego i charytatywnego, oddanego opiekuna swoich pacjentów, który zmarł zaraziwszy się od nich tyfusem plamistym

Ciekawa wszystkiego

Drugą jej pasją twórczą była etnografia i dokumentacja sposobu życia, zwyczajów ludowych mieszkańców Ziemi Lubartowskiej. Była w tej dziedzinie samoukiem, ukończyła konserwatorium muzyczne, jednak zmysł obserwacji i umiejętność ich syntetyzowania sprawiły, że jej prace takie jak „Chata za wsią. Zbiór tańców i pieśni ludowych", „Lubartów. Szkic monograficzny", „Ziemia Lubartowska. Szkic monograficzny, ilustrowany"oraz „Lud lubartowski, szkic etnograficzny"ciągle zachowują aktualność naukową i - tu, być może postulat do władz miasta - zasługują na wznowienie.

Tytułem zachęty zaczerpnięte z ostatniego z przywołanych tekstów (opublikowany w piśmie „Lud" w 1930 r. w formie nadbitki), opisy chłopskiej sukmany z okolic Lubartowa, którą sama Śliwina traktowała już jako zanikającą: „W powiecie lubartowskim spotyka się już tylko czasem chłopskie sukmany. Włościanie, pytani o powód zarzucania tego ubioru, wyjaśniają, że od pewnego czasu zmniejszyła się ilość pastwisk z powodu głodu ziemi ornej i hodowla owiec zanika, nie tylko wśród drobnych rolników, lecz i po dworach. Z tego powodu, wełna przestała być dostępną dla włościan, a sprowadzenie jej z odleglejszych okolic mocno powiększa koszta i sukmana staje się parokrotnie droższa od zwykłej, miejskiej kapoty. Pozostałoby nabycie gotowego sukna na sukmany, lecz to jest już prawdziwym luksusem i oszczędność nakazuje ograniczenie nadmiernych wydatków. Zresztą młodzież chętnie ubiera się po miejsku, uważając strój ludowy za prowincjonalne zacofanie".

Gdzie ponsowe, gdzie zielone, gdzie z pomponem

„Sukmana męska lubartowskiego powiatu jest w czterech typach: bronzowa z granatowem przybraniem, bronzowa z ponsowem przybraniem i siwa z granatowo-zielonem, albo z nie-bieskiem przybraniem i wyszyciem, tak zwana „z za wody", ponieważ nosi ją lud mieszkający za rzeką (Wieprz), przebiegającą środkiem powiatu. Wogóle nie można ściśle określić faktycznego pochodzenia typów tych sukman, ze względu na to, że młodzież zawierając związki małżeńskie w innych wsiach, przynosi często swój strój, który z biegiem czasu rozpowszechnia się na obcym terenie. W każdym razie można z całą pewnością twierdzić, żesukmana bronzowa z granatowem jest noszona w okolicach Baranówki, z dodaniem ponsowego sznureczka, około Niedźwiady, a z mieszanym sznureczkiem (ponsowym i granatowym) — bliżej Czemiernik. Sukmany bronzowe z ponsowemi kołnierzami i pomponami, t. zw. „kockie", spotykane na lewym brzegu Wieprza, przechodzą po za powiat, w stronę Kocka".

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl e278f1b90d

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Grali w przewadze, ale wrócili bez punktów. Górnik przegrał z Wisłą

Losy niedzielnego meczu na Stadionie Miejskim im. Henryka Reymana w Krakowie rozstrzygnął jeden gol. Na swoje konto wpisali go piłkarze „Białej Gwiazdy", choć przez ostatnie pół godziny łęcznianie grali w przewadze. W konsekwencji Górnik przegrał z Wisłą i była to już trzecia porażka zielono-czarnych z rzędu.

Do spotkania rozgrywanego w stolicy Małopolski „Górnicy" podchodzili po słabym starcie ligowej rywalizacji w 2025 roku. Na inaugurację łęcznianie zremisowali z ŁKS-em Łódź, a potem ulegli Polonii Warszawa i Zniczowi Pruszków.Wisła przed starciem z Górnikiem także przegrała ze Zniczem, rozbiła Ruch Chorzów na wypełnionym po brzegi Stadionie Śląskim i zremisowała z Arką Gdynia.

Pavol Stano
trener Górnika

Po pierwszej połowie byłem zadowolony

Wiedzieliśmy, jak ten mecz może wyglądać. Wiedzieliśmy, że Wisła ma dużą jakość, stąd zmiana ustawienia. Mieliśmy swój plan na ten mecz. Oczywiście, statystycznie Wisła wyglądała lepiej, ale myślę, że sytuacje, które mieliśmy w pierwszej połowie w fazach przejściowych, były bardzo fajne. Po pierwszej połowie byłem zadowolony. W drugiej połowie początek mieliśmy troszeczkę słabszy, gdzie Wisła pchnęła nas do pola karnego, ale cały czas byliśmy groźni z kontrami. Myślałem, że w wyniku przewagi ten mecz będzie bardziej pod nasze dyktando. Natomiast bramka zmieniła wiele. Później Wisła dobrze kontrolowała mecz.

Obie ekipy przed tą kolejką zajmowały miejsca w szerokiej czołówce Betclic 1. Ligi, krakowianie mieli jeden punkt przewagi nad zielono-czarnymi.

W pierwszej połowie zdecydowanie więcej do powiedzenia w ofensywie mieli gospodarze, którzy kilka razy poważnie zagrozili bramce „Górników". Nie byli jednak w stanie umieścić piłki w siatce, bo w decydujących momentach świetnie spisywał się Branislav Pindroch lub po prostu „Wiślakom" brakowało precyzji. Ważnym momentem meczu był uraz Przemysława Banaszaka. Najskuteczniejszy zawodnik Górnika musiał zejść z boiska pod koniec pierwszej połowy.

W 60. minucie z boiska z czerwoną kartką wyleciał natomiast Patryk Letkiewicz, bramkarz „Białej Gwiazdy". 19-latek popełnił duży błąd, niedokładnie podając przed własną szesnastką, co próbował od razu wykorzystać Marko Roginić. Przy strzale Chorwata młody bramkarz interweniował, ale - jak się okazało po analizie VAR - dotknął piłki ręką poza polem karnym.

Piłkarze trenera Pavola Stano nie byli w stanie wykorzystać tej przewagi. Wręcz przeciwnie, szalę zwycięstwa na swoją stronę przechylili gospodarze. W 75. minucie skutecznym strzałem głową popisał się Wiktor Biedrzycki, do którego dośrodkowywał Rafał Mikulec. Tym razem Pindroch mógł zachować się lepiej. W końcówce szansę na wyrównanie miał Kamil Orlik, jednak jego uderzenie obronił Kamil Broda, rezerwowy golkiper „Białej Gwiazdy".

Wisła pokonała Górnika 1:0. Dla zielono-czarnych była to szósta porażka w sezonie, w tym już trzecia z rzędu.

Wisła Kraków - Górnik Łęczna

1:0 (0:0)

Bramka: Biedrzycki 75`.
Wisła: Letkiewicz - Jaroch, Uryga, Biedrzycki, Mikulec - Baena (84` Kiss), Duda, Igbekeme, Rodado, Duarte (64` Broda) - Zwoliński (84` Kiakós).
Górnik: Pindroch - Malamis (78` Krawczyk), Szabaciuk, de Amo, Barauskas (87` Traoré), Szczytniewski (78` Ogaga) - Warchoł, Deja, Żyra (78` Kryeziu), Roginić - Banaszak (41` Orlik).
Żółte kartki: Biedrzycki - Żyra.
Czerwona kartka: Letkiewicz 60` (zagranie ręką).
Sędziował: Piotr Urban (Warszawa).

Dominik Smagała

BETCLIC 1. LIGA

Wyniki 23. kolejki:
Ruch - Arka 0:1
Wisła - Górnik 1:0
Znicz - Miedź 2:1
Polonia - Kotwica 2:2
ŁKS - Warta 3:1
Stal - Chrobry 0:0
Stalowa Wola - Odra 0:0
Tychy - Pogoń 2:0
Płock - Termalica (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Arka Gdynia	23	48	45-17
2.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	22	48	47-20
3.	Miedź Legnica	23	42	44-26
4.	Wisła Płock	22	40	38-28
5.	Wisła Kraków	23	37	41-22
6.	Ruch Chorzów	23	36	35-29
7.	Polonia Warszawa	23	35	28-26
8.	Stal Rzeszów	23	34	36-30
9.	Znicz Pruszków	23	34	32-30
10.	Górnik Łęczna	23	33	35-30
11.	GKS Tychy	23	32	30-24
12.	ŁKS Łódź	23	31	32-25
13.	Chrobry Głogów	23	21	20-40
14.	Kotwica Kołobrzeg	23	20	18-37
15.	Warta Poznań	23	20	16-38
16.	Odra Opole	23	20	19-47
17.	Stal Stalowa Wola	23	14	15-40
18.	Pogoń Siedlce	23	11	20-42

Następna kolejka (14-16.03.):
Ruch - Płock, Termalica - Tychy, Pogoń - Stalowa Wola, Odra - Stal, Chrobry - ŁKS, Warta - Polonia, Kotwica - Znicz, Miedź - Wisła, Górnik - Arka (16.03., g. 14.30)

dsm

Wisła. Punkt, a mogły być trzy

W niedzielnym meczu Betclic II Ligi, Wisła Puławy zremisowała 0:0 z Hutnikiem Kraków, zdobywając cenny punkt w kontekście swoich trudnych początków wiosennej rundy. Choć gospodarze mieli szansę na pełną pulę, zniweczyli ją w 87. minucie, kiedy to Kamil Kumoch nie wykorzystał rzutu karnego, trafiając w słupek.

Puławianie wywalczyli punkt w starciu z Hutnikiem Kraków (fot. Ireneusz Wnuk Press Focus)

Mimo wcześniejszych problemów organizacyjnych, które spowodowały, że Wisła nie zagrała w poprzedniej kolejce, zespół z Puław pokazał, że jest dobrze przygotowany do wznowienia rozgrywek. Mecz z Hutnikiem, który na papierze uchodził za faworyta, okazał się dla drużyny z Powiśla trudnym wyzwaniem, ale po pełnym poświęcenia występie udało się zdobyć punkt.

W pierwszej połowie zarówno Wisła, jak i Hutnik miały swoje okazje. Gospodarze bliscy byli objęcia prowadzenia, ale w 29. minucie, po świetnej akcji Kamila Kargulewicza i Kamila Juszczyka, bramkarz Hutnika, Damian Hoyo-Kowalski, popisał się znakomitą interwencją. Tuż przed przerwą, piłka wylądowała na poprzeczce, gdy po strzale Mateusza Sowińskiego, Krzysztof Wróblewski nie dał się zaskoczyć. Tuż przed końcem pierwszej połowy, świetną obroną popisał się również Wróblewski, ratując Wisłę przed utratą gola po uderzeniu Kamila Głogowskiego.

Po przerwie tempo spotkania nie zwolniło. Wisła miała szansę na zdobycie gola, kiedy w 86. minucie sędzia podyktował rzut karny za faul na Kamilu Kargulewiczu. Kamil Kumoch podszedł do piłki, ale trafił w słupek. Chwilę wcześniej, po jednej z akcji gości, Wróblewski wyciągnął się jak struna, broniąc strzał Igorsa Tarasovsa.

Po stronie Hutnika nie brakowało starań o zdobycie bramki, ale piłka po strzałach Jewhenija Bełycza czy Patryka Kieliśa również nie znalazła drogi do siatki.

Wisła miała kilka innych okazji do objęcia prowadzenia, m.in. w 47. minucie, kiedy po strzale Karola Dziedzica, piłka została wybita sprzed bramki Hutnika. W samej końcówce, po akcji Kamila Kargulewicza, gospodarze zdobyli rzut rożny, jednak na nic się to zdało.

W 55. minucie na boisku pojawił się Manuel Ponce García, który wprowadził trochę świeżości do ataku Wisły. Z kolei w 60. minucie na boisku pojawił się Patryk Kieliś, który w debiucie w barwach Hutnika starał się nadać drużynie z Nowej Huty większego impetu.

Choć mecz zakończył się remisem, obie drużyny mogą być zadowolone z postawy swoich piłkarzy. Wisła, mimo trudności organizacyjnych i braku meczów wiosną, pokazała, że jest dobrze przygotowana, a zdobycie punktu przeciwko faworyzowanemu Hutnikowi to świetny wynik. Z kolei Hutnik, mimo kilku okazji, nie zdołał zdobyć bramki i będzie musiał popracować nad skutecznością w kolejnych spotkaniach.

Na pochwałę zasługuje Krzysztof Wróblewski, który kilka razy uratował Wisłę przed utratą gola, oraz Damian Hoyo-Kowalski, który również popisał się kilkoma ważnymi interwencjami.

Wisła Puławy - Hutnik Kraków

0:0

Wisła: Wróblewski - Cheba (78` Gałązka), Śledzicki, Waleńcuk (55` Ponce Garcia), Stromecki, Lewandowski, Kargulewicz, Kumoch, Wiktoruk (78` Polowiec), Dziedzic (71` Szymanek), Juszczyk (78` Koziej),
Hutnik: Damian Hoyo-Kowalski - Głogowski, Tarasovs, Daniel Hoyo-Kowaslski, Jania, Słomka (88; Pietrzyk), Semik, Misak (60` Kieliś), Bełycz, Wilak (60` Kuzimski), Sowiński.
Żółte kartki: Śledzicki, Waleńcik, Stromecki - Głogowski, Sowiński.
Sędziował: Wójcik (Siedlce).

mp

II LIGA

WYNIKI 21. KOLEJKI
Wisła - Hutnik 0:0
Rekord - Polonia 0:0
Olimpia G. - Resovia 0:3
Zagłębie - Zagłębie II 3:1
Chojniczanka - ŁKS II 1:2
Wieczysta - KKS Kalisz 2:0
Skra - Olimpia E. 1:0
Świt - Pogoń 1:2
GKS Jastrzębie - Podbeskidzie 0:0
MECZ 20. KOLEJKI
KKS Kalisz - Wisła 3:0 (walkower)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Grodzisk Maz.	21	52	43:16
2	Wieczysta Kraków	21	51	49:10
3	Polonia Bytom	21	45	40:17
4	Chojniczanka Chojnice	21	37	26:17
5	Zagłębie Sosnowiec	21	33	32:31
6	Hutnik Kraków	21	33	28:34
7	KKS Kalisz	21	32	22:22
8	Świt Szczecin	21	30	31:32
9	Resovia Rzeszów	21	28	31:33
10	ŁKS II Łódź	21	26	24:32
11	Podbeskidzie Bielsko-Biała	21	24	22:25
12	Wisła Puławy	21	21	26:41
13	GKS Jastrzębie	20	20	22:22
14	Olimpia Grudziądz	21	20	25:31
15	Rekord Bielsko-Biała	21	19	30:39
16	Zagłębie II Lubin	21	15	31:41
17	Skra Częstochowa	21	15	20:37
18	Olimpia Elbląg	20	11	17:39

NASTĘPNA KOLEJKA (15.03., godz. 14:30):
Olimpia E. - Wisła, Polonia - GKS Jastrzębie, Podbeskidzie - Świt, Pogoń - Skra, Hutnik - Wieczysta, KKS Kalisz - Chojniczanka, ŁKS II - Zagłębie, Zagłębie II - Olimpia G., Resovia - Rekord.

mp

WSP

eprasa.pl e278f1b90d

Inwestycje STOP, nauczyciele bez trzynastek

Gm. Dębowa Kłoda:
Zaproponowane przez wójt zmiany w budżecie nie przeszły. A chodzi o poważne posunięcia.

Z prośbą o wsparcie inwestycji, zwrócił się do radnych podinspektor Sławomir Karpiński, zastępca komendanta powiatowego policji w Parczewie

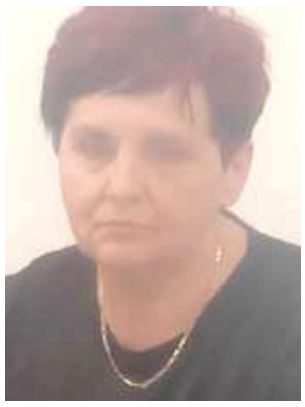

Radna Maria Makowska

Taki był efekt ostatnie sesji Rady Gminy Dębowa Kłoda.

Nerwowa atmosfera zrodziła się w momencie kiedy radni zostali poproszeni o przegłosowanie zmian porządku obrad: punkty dotyczące zmian w finansach przeniesiono na początek podejmowanych tego dnia uchwał. Zmianę do porządku obrad zaproponowała wójt Grażyna Lamczyk. Propozycja przeszła.

Uchwała budżetowa oraz zmiany jakie wprowadza do budżetu miały być omówione na spotkaniu jakie odbyło się przed sesją, potwierdziła to zarówno przewodnicząca i wójt. Na sesji przed głosowaniem wielkiej dyskusji na ten temat nie było. Radna Maria Makowska wytknęła, że wśród propozycji niespodziewanie znalazło się przeznaczenie 25 tys. zł na policję.

- Myśmy mieli ostatnio komisje i nikt nam o tym nie wspominał. Pani skarbnik omawiała różne tam kwoty przesunięcia natomiast o tym nic nie wiedzieliśmy i takie troszkę zaskoczenie przyznam szczerze dzisiaj - zakończyła wystąpienie radna Makowska. Doszło do głosowania. Okazało się, że żadna z zaproponowanych zmian budżetowych przez wójt Grażynę Lamczyk nie przeszła.

Grupa radnych opozycyjnych do wójta zagłosowała przeciw, pozostali radni wstrzymali się od głosu.

Już na koniec sesji głos zabrał radny Sławomir Protas.

- Pani wójt, ja mam taki malutki niedosyt po tym głosowaniu nad budżetem, nie dlatego że źle głosowałem, dlatego że nie zabrałem głosu i powiem dlaczego. Wystarczy wykreślić pomoc policji i sprawa będzie załatwiona. Tu jest tak po kolei, pomoc powiatowi, pomoc powiatowi, pomoc powiatowi, tak ciurkiem.

Głosowaniu radnych i podejściu do tematu wsparcia policji dziwi się wójt Grażyna Lamczyk.

- Panie radny, jeśli chodzi o budżet nic nie stało na przeszkodzie, żeby pan czy inny radny złożył wniosek formalny o wycofanie, ponieważ pan na przykład jest na NIE dania dla policji dofinansowania i nie byłoby problemu, żeby jedną sprawę wyłączyć. Dziwi mnie pan, panie Sławku, ponieważ koniec końców to jest nasza policja, pilnuje nas, naraża swoje życie, zdrowie, dba o bezpieczeństwo ludzi z terenu swojej gminy. Uważam, że w tym całym budżecie, te 25 tysięcy gdybyśmy im dali, to byłoby to zasadne.

O konsekwencjach głosowań powiedziała tak:

- Zablokowaliście wypłacenie trzynastek dla nauczycieli i tak patrzę, że dwie nauczycielki są w radzie. Proszę państwa podjęliście uchwałę, że dajemy dofinansowanie dla powiatu, ale zablokowaliście uchwały, podjęliście uchwałę, że niby dołożymy do transportu, a blokujemy transport. Zablokowaliście strategię, a mieliśmy zapłacić do raportu oddziaływania na środowisko, nie ma Fundusz Sołecki, który mógłby się zaczynać, musi zaczekać, bo jest przyblokowany. Zaczęłam inwestycję „Rozświetlamy Polskę", potrzebuję zapłacić inspektorowi nadzoru - zablokowaliście. Jak spotykałam się z całą piętnastką, miałam nadzieję, że będziemy współpracować. Państwo nie pracujecie dla mnie, ani przeciwko mnie, pracujecie dla ludzi - dodała Grażyna Lamczyk.

Wójt zastanawia się jak wyjść z patowej sytuacji i jak porozumieć się z radnymi. Czas ucieka, a każdego dnia, czy to inwestorzy czy starostwo dzwonią w sprawie pieniędzy, gmina niestety ma związane ręce. Czy będzie sesja nadzwyczajna i kiedy będzie, nie wiadomo...

Radny Protas Sławomir
- Wystarczy wykreślić pomoc policji i sprawa będzie załatwiona

Radny Bartłomiej Gogłuska
- Stanowisko jakie Rada Gminy Dębowa Kłoda, w tym konkretnym przypadku wyraziła wątpliwość co do formy i zasadności dotowania Komendy Powiatowej Policji w Parczewie

Dlaczego radni byli na NIE?

- W głosowaniu nad uchwałami nasz sprzeciw, bądź wstrzymywanie się od głosowania nie świadczy o tym, że jesteśmy przeciwni jakiejkolwiek inwestycji w gminie - mówi nam radny Bartłomiej Gogłuska. - Jeżeli mamy jakiekolwiek wątpliwości to chodzi o zasadność dokonywanych przesunięć w planach budżetowych - podsumował.

- Argumenty przedstawione przez panią wójt, że blokowane są środki finansowe na trzynastki dla nauczycieli, Fundusz Sołecki oraz inwestycje są absurdalne. Uchwała budżetowa, w której zostały zabezpieczone środki finansowe na w/w zadania została podjęta w grudniu 2024 r. Stanowisko jakie Rada Gminy Dębowa Kłoda, w tym konkretnym przypadku wyraziła wątpliwość co do formy i zasadności dotowania Komendy Powiatowej Policji w Parczewie. Na każdej sesji słyszymy, że w budżecie nie mamy pieniędzy na nic. W naszej ocenie w pierwszej kolejności należy skupić się na potrzebach mieszkańców gminy Dębowa Kłoda - dodaje radny Gogłuska.

ema

Grażyna Banachewicz, skarbnik gminy Dębowa Kłoda wyjaśniła jakie konsekwencje wynikają z niepodjęcia przez radnych uchwały dotyczącej zmian w budżecie gminy. Radni w tym momencie wstrzymali i zablokowali realizację istotnych przedsięwzięć, a mianowicie:

1. Nie wyrażono zgody na dofinansowanie przewozów autobusowych dla mieszkańców gminy

2. Wstrzymano wypłatę trzynastek dla nauczycieli i pracowników szkół, oraz dodatków motywacyjnych dla pracowników GOPS w Dębowej Kłodzie

3. Nie wyrażono zgody na zmianę poziomu dofinansowania przebudowy drogi powiatowej Uhnin - Białka

4. Nie wyrażono zgody na rozpoczęcie prac nad miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego gminy Dębowa Kłoda

5. Nie przyznano dofinansowania na dokumentację na rozbudowę budynku Komendy Powiatowej Policji w Parczewie

6. Nie przyznano dofinansowania na remont budynków świetlic w Wyhalewie i Lubiczynie

7. Wstrzymano realizację wniosków z Funduszu Sołeckiego

8. Nie przyznano środków na wykonanie raportu oddziaływania na środowisko niezbędnego do opracowania strategii rozwoju gminy

9. Nie przyznano środków na opracowanie Strategii Terytorialnej, w skład której wchodzi pięć gmin i powiat na lata 2025-2032

- Samorządy udzielające pomocy finansowej komendom policji nie muszą podejmować odrębnych uchwał w tej sprawie - wyjaśnia prezes RIO w Lublinie. Podstawą do wydatkowania z budżetu jednostek samorządu terytorialnego środków na wsparcie Policji jest przepis art. 13 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2007 r. Nr 43, poz. 277 z późn. zm.). Wsparcie to nie ma charakteru pomocy finansowej lub rzeczowej, o której mowa w art. 175 ust. 1 ustawy o finansach publicznych, stąd nie ma do niej zastosowania dyspozycja art. 167 ust. 2 pkt. 5 ustawy, tym samym nie ma potrzeby podejmowania w tej sprawie odrębnej uchwały

Zarząd OSP Koczergi z absolutorium

W remizie OSP Koczergi zostało zorganizowane zebranie sprawozdawcze za rok 2024.

W zebraniu uczestniczyli druhny i druhowie OSP Koczergi, wraz z dziewczęcą i chłopięcą drużyną MDP, mieszkańcy Koczerg i sąsiednich miejscowości, a także zaproszeni goście.

39 razy
druhowie OSP Koczergi wyjeżdżali do akcji w 2024 roku

Zebranie rozpoczął prezes OSP Koczergi Marian Czerniak, który przywitał zebranych, a następnie minutą ciszy druhowie uczcili pamięć zmarłego w minionym roku śp. Tomasza Biernackiego.

Druhowie udzielili absolutorium zarządowi OSP Koczergi.

W minionym roku OSP udało się pozyskać łącznie 107 tys. zł, a środki pochodziły z dotacji KSRG, MSWiA (Bitwa o remizy), Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie, Funduszu Sołeckiego oraz gminy Parczew. Za te pieniądze udało się kupić m.in.: kamerę termowizyjną, motopompę pływającą, kliny i podpory ratownicze, elektronarzędzia, podręczny sprzęt burzący oraz armaturę wodną.

W minionym roku druhowie interweniowali łącznie 39 razy, uczestniczyli również w ćwiczeniach zgrywających KSRG.

GR

PAR

Pożar niedaleko Parczewa

Pożar traw wybuchł kilka dni temu w pobliżu Piwonii w Koczergach.

- Przy gaszeniu pożaru zostały użyte tłumice, hydronetka oraz podany został jeden prąd wody - relacjonują druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Koczergach, którzy pracowali na miejscu. Oprócz nich interweniował zastęp Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie. Działania trwały godzinę.

GR

eprasa.pl e278f1b90d

Próba generalna na remis.

W sobotę do Międzyrzeca wracają rozgrywki ligowe

Ostatni sparing przed startem rundy wiosennej Huragan Międzyrzec Podlaski rozegrał w czwartkowe popołudnie. Na własnym boisku zmierzył się z ligowym rywalem - Startem Krasnystaw. Podopieczni Marcina Popławskiego, po dobrym spotkaniu, zremisowali 2:2.

Gospodarze musieli radzić sobie bez najlepszego strzelca zespołu - Dionaty Tonina, który wciąż narzeka na uraz i nie jest pewne, czy pojawi się podczas pierwszego w rundzie wiosennej starcia ligowego. Początek meczu ze znacznie wyżej sklasyfikowanym Startem należał zdecydowanie do Huraganu. Pieczątką widocznej przewagi była bramka zdobyta przez Dariusza Drzazgę, dla którego było to piąte trafienie w okresie przygotowawczym. W ciągu kilku kolejnych minut Międzyrzeczanie stworzyli kolejne dogodne sytuacje, jednak Valentyn Maksymenko, dwukrotnie stając oko w oko z bramkarzem gości, nie potrafił go pokonać. Zemściło się to w samej końcówce pierwszej części gry, kiedy to Łukasz Strug zdobył dwie bramki, sprawiając, że na przerwę to Start schodził prowadząc.

W drugiej połowie Huragan także tworzył sobie dogodne sytuacje. Wykorzystać udało się tylko jedną z nich. W 70 minucie, po rzucie rożnym, najlepiej w polu karnym odnalazł się Marcin Chilimoniuk, który ustalił wynik spotkania na 2:2. Obie drużyny zagrały jeszcze dodatkowe 30 minut, jednak nie było to już widowisko najwyższych lotów i żadna z drużyn nie stworzyła żadnej dogodnej sytuacji.

W najbliższą sobotę wracają rozgrywki ligowe. Huragan na własnym boisku podejmie Opolanina Opole Lubelskie, z którym w pierwszej kolejce przegrał 0:2. Czas na rewanż, który odbędzie się bez udziału publiczności. W Międzyrzecu wciąż trwają prace związane z budową nowych trybun. Początek spotkania o godz. 12:00.

rg

Sparingi:

Lewart Lubartów 0:3
Orlęta Radzyń 0:4
Lublinianka 1:4 (Drzazga)
Wektra Zbuczyn 8:1 (Tonin x2, Anthony x2, Bas, Łęcki, Chilimoniuk, Warda)
Victoria Parczew 4:2 (Tonin x3, Anthony)
Podlasie Biała Podlaska 1:3 (Drzazga)
Granica Terespol 15:2 (Lesiuk x3, Łęcki x3, Anthony x2, Kiryluk x2, Drzazga x2, Chilimoniuk, Koryciński, Maksymenko)
Start Krasnystaw 2:2 (Drzazga, Chilimoniuk)

Transfery

Przyszli: Bartosz Lesiuk? (Podlasie Biała Podlaska), Anthony Bernardo de Souza Dorneles (Naprzód Skórzec).
Odeszli: Bartłomiej Semeniuk (KS Drelów?), Ignatius Chukwukelu (powrót do Holandii), Paweł Radziszewski (kontuzja)

Huragan Międzyrzec Podlaski – Start Krasnystaw 2:2 (1:2)

Bramki: Drzazga 15`, Chilimoniuk 70` - Strug 41`, 43`
Huragan: Nowosz - Konaszewski, Chilimoniuk, Łappo, Panasiuk, Warda, Bas, Łęcki, Drzazga, Maksymenko, Anthony oraz Koryciński, Storto, Lesiuk, Łukanowski, Suśniak, Giergun, Kowalczyk, Kałan, Bogucki

ROZMOWA Z Marcinem Popławskim, trenerem Huraganu

Jak ocenia Pan próbę generalną przed startem rundy wiosennej?
- Mieliśmy mecz pod kontrolą, wygrywamy 1:0, stwarzamy stuprocentowe sytuacje na 2 czy 3:0, nie strzelamy ich i tak naprawdę z niczego tracimy pierwszą bramkę po błędzie indywidualnym. Za chwilę też drugą i musimy gonić. Z przebiegu meczu wszystko wyglądało dobrze i trzeba wystrzegać się takich sytuacji, jak pod koniec pierwszej połowy, bo tak naprawdę nie zagraliśmy żadnego sparingu na zero z tyłu i to jest duży problem. Za tydzień przyjedzie Opolanin, będziemy grali super fajnie i nagle, nie daj Boże, wydarzy się coś niespodziewanego, że znów mecz wyjdzie nam spod kontroli. Tutaj mam największe pretensje. Remis z niezłym przeciwnikiem, pierwszy raz na naturalnej murawie. Całkiem inne podłoże, więc mimo wszystko trzeba trochę rozgrzeszyć chłopaków.

Największą bolączką jest więc chyba to, że w żadnym ze sparingów nie udało się zachować czystego konta?
- Tak, bo nawet kiedy wygrywaliśmy 15:2 tydzień temu, to jednak straciliśmy dwie bramki. Rok temu o tej porze, w kilku meczach na początku nie straciliśmy bramki, a to jest kluczem w tej lidze. Patrząc przez pryzmat rundy jesiennej, też mieliśmy takie mecze, że kontrolowaliśmy mecz i przydarzyła nam się sytuacja z niczego. Cały czas nad tym myślimy, bo to nie jest kwestia pracy, tylko bardziej mentalu. Minusem na pewno mimo wszystko jest też na chwilę obecną młodzież, bo jestem wychowany w Lublinie, w jednym klubie i wiem, jak to powinno działać. Niestety wychowankowie nie przekonali mnie do tej pory i to jest największy problem. Chcielibyśmy z nich korzystać jak najwięcej, ale tak naprawdę na razie są pod kreską. Zobaczymy, może ten okres przygotowawczy był dla nich ciężki. Bardzo na nich liczę, aczkolwiek na razie nie pomogli nam w tym okresie przygotowawczym i nie przekonali.

W takim razie jakie można wskazać pozytywy?
- Wdrożyliśmy nowe fundamenty pod otwarcie i budowanie. Oczywiście cały czas doskonaliliśmy nasze bronienie. Jeżeli chodzi o to, tutaj wiele nie zmieniamy, bo mimo wszystko, poza meczem z Bychawą, straciliśmy tych bramek na tle całej ligi nie za dużo. Mamy tak naprawdę dwóch nowych zawodników, więc nie musieliśmy zaczynać wszystkiego od początku. Ta stabilizacja też jest na plus.

Jak oceni Pan ruchy transferowe do klubu?
- Szukaliśmy skrzydłowych, bo liczb na bokach mamy mało. Jest też chłopak z Brazylii, Anthony. Po kontuzji wraca Milan Storto, to też dobra wiadomość. Mam nadzieję, że Dionata, który dzisiaj nie zagrał, będzie gotowy na ligę, bo to tak naprawdę motor napędowy akcji ofensywnych i można mieć do niego pretensje, że tych bramek strzelił nie za dużo, ale to jednak 10 bramek. Mógł strzelić co najmniej drugie tyle i mam nadzieję, że w tej rundzie jego skuteczność się poprawi.

Anthony to docelowo zawodnik przygotowywany na jaką pozycję?
- Nie jest to skrzydłowy, bardziej „na dziesiątkę". Zobaczymy, bo jest z umiejętnościami, dzięki którym poradzi sobie na wielu pozycjach. Mimo wszystko jest jeszcze nie do końca przygotowany, pomalutku wchodzi na swój rytm. Przez ostatnie pół roku grał w lidze amatorskiej i tych treningów miał mało. Popracował solidnie, bo grał w tych sparingach dużo minut, chyba najwięcej ze wszystkich, więc teraz musimy zobaczyć się z drużyną, sprawdzić jakie mamy ubytki w naszej armii, a sobota i niedziela jest dla chłopaków, żeby jeszcze się wyczyścić przed meczami ligowymi.

Przed sezonem: Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – wbrew pozorom są powody, żeby liczyć punkty

Podlasie mało gościnne, Orlęta mało wyrozumiałe

W ostatnim tygodniu przed startem rundy wiosennej Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski zatrudniły nowego asystenta trenera oraz skrzydłowego. Przydałby się jeszcze jeden środkowy obrońca, ale grać o punkty trzeba już za tydzień. Ostatni sparring z Podlasiem Biała Podlaska się nie odbył, mimo że piłkarze z Radzynia dotarli na stadion przy Piłsudskiego.

Fot.Fot. Mateusz Połynka

Czemu nie zagrali?

Piłkarze Orląt przyjechali na stadion w Białej, ale tam... nikt na nich nie czekał. Po kilku nerwowych telefonach wskazano im do przebierania się miejsce na korytarzu, bez dostępu do toalety czy prysznica.
- Przedstawiciel gospodarzy powiedział, że jak awansujemy do wyższej ligi to dostaniemy klucz do toalety. W tej sytuacji zostawiłem decyzję o rozegraniu meczu drużynie. Chłopaki postanowili, że wracamy. Całkowicie solidaryzuję się z ich decyzją - podkreśla trener radzynian Robert Chmura.
- Przecież po spotkaniu udostępnilibyśmy rywalom prysznice, by mogli się wykąpać i wrócić do domów. Nie wiem, gdzie pojawił się problem. Przecież nie udostępnimy szatni, w której są osobiste zawodników pierwszego zespołu. Można było spokojnie się dogadać, a nie obrażać - mówi Maciej Biegajło, asystent Macieja Oleksiuka

Prawą ręką i wsparciem trenera Roberta Chmury w nadchodzącej rundzie będzie Szymon Strojek. Nie jest to nowa twarz na Warszawskiej: był już klubowym masażystą, prowadził też drużyny młodzieżowe. W dorosłej piłce szlify zdobywał m.in. jako trener rezerw Orląt Łuków. Posiada licencję UEFA A, która uprawnia do samodzielnego prowadzenia drużyny nawet w II lidze albo bycia asystentem w Ekstraklasie. Co ciekawe: w Radzyniu taki patent posiada co najmniej pięciu szkoleniowców i to bardzo cieszy, ale znacznie trudniej o tylu piłkarzy na tym poziomie kompetencji...

Mają Wiewiórkę i nie zawahają się go użyć

W ostatnim tygodniu Orlęta podpisały kontrakt z 19-letnim Tomaszem Wiewiórką. Występuje on jako boczny pomocnik, ale szkoleniowcy liczą, że w razie potrzeby poradzi sobie także w roli wahadłowego. Pochodzi z Siedlec i w tamtejszej Pogoni stawiał pierwsze piłkarskie kroki. Dość długo przekonywał do siebie sztab w meczach kontrolnych i można założyć, że będzie zawodnikiem który swoje atuty częściej będzie mógł prezentować dopiero w dalszej części sezonu.

Pierwszym rywalem Orląt Spomlek będzie w sobotę o 15 na Warszawskiej drużyna Kłosu Chełm. Na razie jest to ligowy outsider, który do tej pory zdobył tylko cztery punkty. W pierwszej jesiennej kolejce uległ biało-zielonym 1:5. Każdy inny wynik niż pewna wygrana gospodarzy byłby sporą niespodzianką

Czy Dominik Rycaj da radę?

Dużym powodem do niepokoju jest kontuzja Dominika Rycaja. Nie ma jeszcze końcowej decyzji, czy uraz łąkotki wymaga natychmiastowej operacji czy też można zaryzykować grę i leczenie zachowawcze. Ostatecznie zapewne rozstrzygnie sam piłkarz. W innych warunkach nikt by pewnie nawet nie pomyślał o ryzykowaniu zdrowia zawodnika, jednak, wbrew pozorom, Orlęta wiosną wcale nie będą grały jedynie o czapkę gruszek albo mołojecką sławę, na co mogłoby wskazywać ósme miejsce wypracowane jesienią.

Trochę matematyki...

Policzmy. Liga zostanie zmniejszona z siedemnastu do szesnastu drużyn. Żeby zrobić wolne miejsce czterem beniaminkom muszą spaść kolejne cztery ekipy. Awansuje jedna. Należy liczyć się z tym, że z trzeciej ligi spadną (odpukać...) dwie lubelskie drużyny: Świdniczanka i Lewart. To sprawia, że do okręgówki poleci o dwie drużyny więcej. Ostatnio pojawił się kolejny wątek: problemy z licencją ma grająca w II lidze Wisła Puławy. Jeżeli zostanie karnie relegowana to nowy sezon zacznie właśnie w IV lidze lubelskiej! Sumując: przy odrobinie pecha z IV ligą może pożegnać się nie 5 a nawet 8 zespołów. Prawie pół ligi! W tym scenariuszu pierwsze bezpieczne miejsce to dziesiąte. A, z tego co słychać, rywale nie zasypiają gruszek w popiele i z niektórych obozów dochodzą głosy o poważnych wzmocnieniach. Podsumowując: przewaga nad strefą spadkową to tylko pięć punktów... Niby sporo, niby bezpiecznie, ale nie takie cuda futbol w niższych ligach widział.

Zbigniew Smółko & Mateusz Połynka

BIA

eprasa.pl e278f1b90d

Na urodziny „Renka”. Jeden gol, drugi gol, trzeci leci...

Dwa mecze i sześć punktów. Sześć strzelonych goli. Wiosna zaczęła się pięknie dla Podlasia. Zespół zrobił prezent szkoleniowcowi, który w tym tygodniu skończy 27 lat.

Damian Lepiarz zaczął strzelanie w Kielcach. Na meczu był jego tata, babcia i dziadek

„Lepa” zaczął strzelanie

Zespół z Białej Podlaskiej po zwycięstwie 3:1 z Sandecją Nowy Sącz wybrał się na bój z Koroną II Kielce. Ekipa Artura Renkowskiego wygrała 3:0 po trafieniach: Damiana Lepiarza, Michała Opolskiego i Marcina Pigiela. Wynik starcia otworzył „Lepa”. 30-latek zdobył szóstego gola w sezonie po centrze Michała Opalskiego. Rosły napastnik wykorzystał swoje warunki fizyczne i głową skierował piłkę do siatki.

Opalski i „Ablo”

Jeszcze przed zmianą stron podwyższył o 10 lat młodszy Michał Oplalski, którzy skorzystał z błędu bramkarza. Zabrał piłkę i w sytuacji sam na sam nie dał mu szans. Dla niego było to czwarte trafienie w sezonie, a drugie w drugim meczu w tym roku. Kropkę nad „i” postawił Marcin Pigiel. „Ablo” dostał futbolówkę za linię obrony i dopełnił formalności, zdobywając czwartego gola w bieżących rozgrywkach.

Rzut rożny

- Od początku spotkania weszliśmy na wysokie obroty, żeby ustawić mecz na wysokim poziomie intensywności, tak jak lubimy grać. Już w początkowych minutach mogła paść bramka. Byliśmy konsekwentni i niewykorzystane sytuacje tylko napędzały nas do dalszej pracy. Bardzo cieszy otwarcie wyniku z rzutu rożnego, bo w poprzedniej rundzie mieliśmy spore problemy w tej fazie gry. Dużo pracowaliśmy nad stałymi fragmentami gry w okresie przygotowawczym i mam nadzieję, że będziemy widzieli tego efekty również w kolejnych spotkaniach - mówi Artur Renkowski.

Po kolejne bramki

Szkoleniowiec dodaje, że jego ekipa notorycznie zmuszała przeciwnika do błędów. - Po jednym z odbiorów pod bramką przeciwnika podwyższyliśmy wynik. Tak jak w meczu z Sandecją, przy prowadzeniu nie cofaliśmy się, tylko szliśmy po kolejne bramki, co pokazuje jak pewni siebie są na boisku, co jest najlepszą wiadomością. W dalszej części spotkania mądrze zarządzaliśmy spotkaniem i nie dopuściliśmy gospodarzy do żadnej dobrej sytuacji pod naszą bramką - dodaje.

Nie każdy gra

Renkowski doceniła postawę zawodników, którzy weszli na boisko w dalszej części spotkania. - Mamy praktycznie pełną kadrę do dyspozycji, co sprawia, że rywalizacja jest duża i nie każdy dostaje tyle minut, na ile zasługuje, ale drużyna jest w dobrym momencie i każdy musi poczekać na swoją szansę, a później ją wykorzystać - mówi.

Krótszy tydzień

Przed piłkarzami Podlasia krótszy tydzień, bo już w piątek zagrają następne spotkanie. - To będzie bardzo ciekawe starcie, w którym nie zabraknie w nim emocji. Jak zawsze liczymy na naszych kibiców z nadzieją, żeby nasz stadion ponownie się wypełnił na spotkanie derbowe - mówi Renkowski.

Prezent przed i po urodzinach

Opiekun bialczan przyznaje, że zespołu nie trzeba będzie dodatkowo mobilizować. - Nie kalkulujemy przed żadnym spotkaniem. Wiemy, że mamy lepszy zespół niż jesienią. Nie mieliśmy kontuzji w okresie przygotowawczym. Z Chełmianką chcemy kolejnego zwycięstwa. Wiadomo, że w takim starciu zawodnicy wyzwolą z siebie dodatkowe pokłady energii. Prezent przed i po urodzinach? Nie obraziłbym się - kończy.

Korona II Kielce - Podlasie Biała Podlaska
0:3 (0:2)

Bramki: Lepiarz 17`, Opalski 41`, Pigiel 49`.

ROZMOWA Z Damianem Lepiarzem, zawodnikiem Podlasia Biała Podlaska

Julii, Szymonie, Krystynie i Antoniemu

■ **Jakie to był spotkanie?**
- Zastaliśmy trudne boisko do grania w piłkę. Do tego męcząca podróż. Cieszy to, że mimo tego pokazaliśmy wysoką intensywność i dobre momenty z piłką. Świetnie również, że jedna bramka padła po stałym fragmencie, nad którym mocno pracowaliśmy w ostatnim tygodniu.

■ **Komu dedykujesz gola?**
- Żonie Julii oraz tacie Szymonowi, babci Krystynie oraz dziadkowi Antoniemu, którzy przyjechali i na żywo oglądali nasz mecz w Kielcach.

ZAWODNIK MA GŁOS

Marcin Pigiel,
Podlasie Biała Podlaska

Gol Agnieszce

- Byliśmy dobrze zorganizowani w obronie i skuteczni w ataku. Wykorzystaliśmy swoje sytuacje i cieszymy się z kolejnego zwycięstwa. Pierwszą bramkę w tym roku, a zarazem w Dniu Kobiet dedykuję mojej Agnieszce

Korona: Niedbała - Czepielik, Pi. Rogala, Kośmicki, Ciszek (79` Żądło), Błanik, Mianowski (68` Pa. Rogala), Kowalski, Kamiński, Chojecki, Bąk (68` Szymański).
Podlasie: Lipiec - Orzechowski, Podstolak, Avdieiev Pigiel (81` Kaczyński), Kamiński, Lipiński, Cichocki (60` Maluga), Opalski (68` Jakóbczyk), Lepiarz (68` Kosieradzki), Horzhui (60` Wojczuk).

mp

III LIGA

WYNIKI 20. KOLEJKI
Korona II - Podlasie 0:3
Bramki: Lepiarz 17`, Opalski 41`, Pogiel 49`.
KSZO - Lewart 2:1
Bramki: Pisarek 49`, Mazurek 86` (k) - Knap 81`.
Podhale - Wiślanie 4:0
Bramki: Marcinho 31`, 47`, Vaclavik 45`, 53`.
Unia - Avia 2:3
Bramki: Mosur 57`, Bociek 89` (k) - Paluchowski 5`, Małecki 27`, Dobrzyński 62`.
Chełmianka - Wisłoka 1:2
Bramki: Karbownik 52` - Czernysz 24`, Geniec 58` (k).
Sandecja - Wisła II 3:0
Bramki: Kołbon 34`, Pietraszkiewicz 49`, Górski 90`.
Świdniczanka - Czarni 1:0
Bramka: Tymosiak 85` (k).
Siarka - KS Wiązownica 5:0
Bramki: Jodłowski 11`, Prusiński 22`, D. Lisowski 28`, Francois 43` (k), Kumorek 51`.
Pogoń-Sokół - Star 1:3
Bramki: Rusjan 30` (k) - Jagiełło 17`, Kawecki 19`, Stanisławski 47`.

TABELA III LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sandecja Nowy Sącz	20	46	45:18
2.	Podhale Nowy Targ	20	44	44:26
3.	KSZO Ostrowiec Św.	20	40	33:24
4.	Siarka Tarnobrzeg	20	39	34:20
5.	Star Starachowice	20	36	42:25
6.	Wisłoka Dębica	20	35	44:26
7.	Podlasie Biała Podlaska	20	33	33:24
8.	Chełmianka Chełm	19	32	41:28
9.	Avia Świdnik	18	30	36:21
10.	Korona II Kielce	19	29	31:29
11.	Wiślanie Skawina	20	25	26:27
12.	Wisła II Kraków	20	21	40:37
13.	Pogoń-Sokół Lubaczów	20	21	29:42
14.	Czarni Połaniec	20	20	26:43
15.	KS Wiązownica	20	18	22:41
16.	Świdniczanka Świdnik	20	17	17:36
17.	Lewart Lubartów	20	11	17:46
18.	Unia Tarnów	20	3	14:61

NASTĘPNA KOLEJKA
(14.03., godz. 18:00): Podlasie - Chełmianka, Lewart - Świdniczanka, Podhale - Siarka, KS Wiązownica - KSZO, Czarni - Sandecja, Wisła II - Korona II, Wisłoka - Unia, Avia - Pogoń-Sokół, Star - Wiślanie.

mp

KLASA OKRĘGOWA

PROGRAM 16. KOLEJKI
(15.03., godz. 17:00)
Agrotex - Grom
(16.03., godz. 12:00)
Red Sielczyk - Podlasie II
Absolwent - Sokół
(16.03., godz. 15:00)
Victoria - Unia Ż.
Orlęta - Orlęta II
Kujawiak - Unia K.
Orzeł - ŁKS Łazy
Az-Bud - Lutnia

TABELA KL. O

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Orlęta Łuków	15	40	52:13
2.	Lutnia Piszczac	15	36	43:17
3.	Az-Bud Komarówka Podl.	15	32	36:17
4.	Agrotex Milanów	15	29	39:27
5.	Victoria Parczew	15	27	41:28
6.	Unia Żabików	15	26	37:28
7.	Orzeł Czemierniki	15	25	31:28
8.	Podlasie II Biała Podlaska	15	24	57:24
9.	Orlęta II Radzyń Podlaski	15	22	29:28
10.	ŁKS Łazy	15	22	29:28
11.	Red Sielczyk	15	21	38:42
12.	Grom Kąkolewnica	15	12	30:48
13.	Absolwent Domaszewnica	15	10	25:58
14.	Sokół Adamów	15	8	16:55
15.	Unia Krzywda	15	7	13:46
16.	Kujawiak Stanin	15	6	22:59

mp

Ariel Borysiuk ma nowy klub!

„Sagę transferową kończymy najgłośniejszym nazwiskiem, które wzmocni środek pola w naszej drużynie” - czytamy na stronie klubu z Klasy Okręgowej w województwie mazowieckim. A

Ariel Borysiuk został zawodnikiem Orła Baniocha, z którym będzie walczył o punkty w warszawskiej Klasie Okręgowej

Ariel Borysiuk, były reprezentant Polski i mistrz kraju z Legią Warszawa, dołączył do Orła Baniocha. Klub z Klasy Okręgowej w województwie mazowieckim ogłosił transfer doświadczonego pomocnika, podkreślając jego ogromne piłkarskie doświadczenie i umiejętności, które mają wzmocnić środek pola drużyny.

Borysiuk, wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska, ma na swoim koncie bogatą karierę. Rozegrał 228 meczów w Ekstraklasie, zdobywając 10 bramek. W przeszłości odnosił sukcesy. Z Legią Warszawa sięgnął po mistrzostwo oraz czterokrotnie po Puchar Polski. Grał w: Kaiserslautern, Wołdzie Niżni Nowogród, Lechii Gdańsk, Queens Park Rangers, Wiśle Płock, Jagiellonii Białystok. Z Sheriffem Tiraspol zdobył mistrzostwo Mołdawii. Grał również na najwyższym poziomie w Chennaiyin (Indie) oraz KF Laci (Albania).

Ostatnim klubem 33-letniego pomocnika był Hutnik Warszawa, grający na piątym poziomie rozgrywkowym. Choć w październiku zeszłego roku Borysiuk sugerował zakończenie kariery, jego przygoda z futbolem trwa dalej.

W pierwszej reprezentacji Polski zagrał 12 razy. Debiutował 17 listopada 2010 roku. W wygranym 3:1 meczu towarzyskim z Wybrzeżem Kości Słoniowej w 84 minucie zmienił Roberta Lewandowskiego. Wówczas selekcjonerem był Franciszek Smuda.

- Dzisiaj zakończyło się coś, o czym myślałem od dawna... To dla mnie smutny dzień, bo zakończył się etap, który trwał przez ponad 16 lat. Piłka nożna, odkąd pamiętam, była całym moim światem i podporządkowałem jej wszystko, czasami nawet życie rodzinne, ale nie żałuję żadnej decyzji - napisał w październiku na Instagramie.

Jak się jednak okazuje, decyzja ta nie była ostateczna. Borysiuk wraca na boisko, by wspierać Orła Baniocha w walce o ligowe punkty. Jego doświadczenie i umiejętności mogą okazać się bezcenne dla drużyny, a sam zawodnik będzie miał szansę ponownie cieszyć się grą na zielonej murawie.

mp

A U T O P R O M O C J A

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Połynka
mateuszpolynka162@gmail.com,
516 019 184

eprasa.pl e278f1b90d

Naumiuk najlepszy. Ale była walka!

Przedstawiciele Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Parczewie zorganizowali w sali przy al. Jana Pawła II 1 w Parczewie IV Ostatni Turniej Tenisa Stołowego w ramach Grand Prix Parczewa w sezonie 2025.

Impreza zgromadziła na starcie uczestników z takich miast jak Chełm, Krasnystaw, Biała Podlaska, Fajsławice, Łosice, Parczew oraz okoliczne miejscowości z regionu Lubelszczyzny. Organizatorzy do ostatniego turnieju rozstawili czterech najlepszych zawodników z ogólnej klasyfikacji Grand Prix. Poziom zawodów był bardzo wysoki i dostarczył wielu emocji.

Zawody przeprowadzono w dwóch kategoriach wiekowych. W finale w kategorii kobiet Agnieszka Koc z Chełma wygrała 3:0 z Natalią Żydek z Białej Podlaskiej. W kategorii mężczyzn gra toczyła się o wysokie cele, ponieważ był to już ostatni turniej tego cyklu decydujący o końcowej klasyfikacji. W półfinałach, po prawej stronie drabinki turniejowej, w pierwszej grze spotkali się były drugoligowiec tenisowej drużyny Ogniwa Chełm Przemysław Stola z trzecioligowcem Baczewskiego Biała Podlaska Łukaszem Naumiukiem. Mecz stał na wysokim poziomie i trzymał w napięciu do końca. Po wyrównanym pojedynku zwyciężył Łukasz Naumiuk z Białej Podlaskiej 3:0. Wynik może sugerować łatwe zwycięstwo Łukasza Naumiuka, jednak gra w każdym secie toczyła się na przewagi.

W drugim półfinale Piotr Brzezicki z Łosic spotkał się z Adrianem Stachyrą z Woli Skromowskiej k. Lubartowa. Tu niespodzianki nie było – zwycięstwo 3:0 odnosił Adrian Stachyra, na co dzień zawodnik trzecioligowej drużyny z Woli Skromowskiej. W finale Łukasz Naumiuk udowodnił, że w edycji 2025 jest najlepszym zawodnikiem tej imprezy i pokonał Adriana Stachyrę 3:0.

Dalsza rywalizacja o czołowe miejsca toczyła się po lewej stronie drabinki, gdzie doszło do kilku ciekawych pojedynków. Najpierw Mirosław Korpysz z Paszenek k. Jabłonia pokonał faworyzowanego zawodnika z Chełma, Przemysława Stolę, na co dzień reprezentanta trzecioligowej drużyny z Fajsławic k. Chełma, 3:1. W drugiej parze Piotr Brzezicki z Łosic pokonał 3:0 Sebastiana Frańczaka z Krasnegostawu. W kolejnym meczu o prawo gry o drugie miejsce najpierw Mirosław Korpysz zwyciężył 3:0 Piotra Brzezickiego, by w decydującym meczu pokonać Adriana Stachyrę z Woli Skromowskiej 3:0 i tym samym zagwarantować sobie wysokie drugie miejsce w IV Turnieju Parczewskiego Grand Prix.

Organizatorzy po zakończeniu rozgrywek wręczyli pamiątkowe puchary dla czterech najlepszych zawodników IV Turnieju. Następnie odbyła się końcowa weryfikacja wyników i zliczenie punktów do ogólnej klasyfikacji Grand Prix Parczewa w sezonie 2025. Bezapelacyjnie mistrzostwo Parczewskiego Grand Prix w sezonie 2025 przypadło Łukaszowi Naumiukowi z Białej Podlaskiej, który odniósł trzy zwycięstwa w kolejnych turniejach i zgromadził najwięcej punktów.

Walka o trzy kolejne miejsca rozstrzygnęła się dopiero po ostatnim turnieju. Po zliczeniu trzech najlepszych wyników okazało się, że trzech zawodników zgromadziło po 250 punktów. Zgodnie z zasadami regulaminu, w którym uwzględniono bezpośrednie pojedynki pomiędzy zainteresowanymi zawodnikami, ustalono, że wicemistrzostwo przypadło Piotrowi Roli z Paszenek. Trzecie miejsce na podium zajął Mirosław Korpysz, również z Paszenek, a czwarte wysokie miejsce zajął Grzegorz Kazanowski z Parczewa.

W kategorii kobiet zwyciężyła Ewelina Troć z Parczewa, przed Katarzyną Petryszak, również z Parczewa, oraz Agnieszką Koc z Chełma i Natalią Żydek z Białej Podlaskiej.

Klasyfikacja końcowa IV turnieju:
1. Naumiuk Łukasz, Biała Podlaska, 100 pkt.
2. Korpysz Mirosław, Paszenki, 90 pkt.
3. Stachyra Adrian, Wola Skromowska, 85 pkt.
4. Brzezicki Piotr, Łosice, 80 pkt.
5-6. Stola Przemysław, Chełm, 75 pkt.
5-6. Frańczak Sebastian, Krasnystaw, 75 pkt.
7-8. Rola Piotr, Paszenki, 70 pkt.
7-8. Romaniuk Bartosz, Parczew, 70 pkt.
9-12. Pszczółkowski Mateusz, Parczew, 65 pkt.
9-12. Wysokiński Krzysztof, Juliopol, 65 pkt.
9-12. Sobechowicz Jan, Łomazy, 65 pkt.
9-12. Slusariew Aleksander, Parczew, 65 pkt.
13-16. Żydek Marcin, Biała Podlaska, 60 pkt.
13-16. Koc Agnieszka, Chełm, 60 pkt.
13-16. Olszewski Rafał, Wohyń, 60 pkt.
13-16. Borodziuk Mateusz, Biała Podlaska, 60 pkt.
17-23. Lep Piotr, Wohyń, 55 pkt.
17-23. Rymuszka Sławomir, Działyń, 55 pkt.
17-23. Rymuszka Konrad, Działyń, 55 pkt.
17-23. Dołbeń Marek, Parczew, 55 pkt.
17-23. Juńczyk Andrzej, Dębowa Kłoda, 55 pkt.
17-23. Flis Marcin, Popławy, 55 pkt.
17-23. Żydek Natalia, Biała Podlaska, 55 pkt.

Klasyfikacja końcowa
Naumiuk Łukasz, Biała Podlaska, 300 pkt.
Korpysz Mirosław, Paszenki, 250 pkt.
Kazanowski Grzegorz, Parczew, 250 pkt.
Rola Piotr, Paszenki, 245 pkt.
Stachyra Adrian, Wola Skromowska, 240 pkt.
Romaniuk Bartosz, Parczew, 225 pkt.
Brzezicki Piotr, Łosice, 220 pkt.
Pszczółkowski Mateusz, Parczew, 205 pkt.
Slusariew Aleksander, Parczew, 195 pkt.
Sobechowicz Jan, Łomazy, 190 pkt.
Rymuszka Konrad, Działyń, 180 pkt.

mp

Pobiegli dla Żołnierzy Wyklętych. XIII edycja Biegu Tropem Wilczym

Parczew: Ponad 200 osób wzięło udział w Biegu Tropem Wilczym jaki 2 marca został zorganizowany w Lasach Parczewskich.

Parczew wilczym tropem biega już od 11 lat. Wcześniej były to biegi uliczne, kolejny rok biegacze spotykają się w symbolicznym miejscu L:asach Parczewskich, które w okresie II wojny światowej stanowiły bazę oddziałów partyzanckich Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich. Uczestnicy mieli do pokonania trzy dystanse w 700 m, symboliczny dystans 1963 metry, to nawiązanie do roku, w którym zginął ostatni żołnierz - Józef Franczak pseudonim „Lalek" i dla bardziej wytrzymałych dystans 5 km. Nie liczył się czas i kto pierwszy dobiegnie do mety, pamiątkowe medale czekały na wszystkich uczestników biegu.

ema

- Organizatorem biegu jest gmina Parczew, ale Fundacja Victor wyszła z taką inicjatywą, żeby uczestniczyć w tych biegach jako społeczność reprezentująca osoby niepełnosprawne, które są podopiecznymi Fundacji Victor. Chcieliśmy w ten sposób zwrócić też uwagę na problem osób niepełnosprawnych z naszego środowiska, naszych bliskich, znajomych, sąsiadów, koleżanek czy kolegów. Biorąc udział w biegu, chcieliśmy pokazać chęć i ogromną potrzebę udziału osób niepełnosprawnych w rożnego rodzaju wydarzeniach. Chcemy pokazać,szczególnie dzieciom, że ta niepełnosprawność, nie jest barierą do udziału w takim wydarzeniu jak na przykład to - mówi Edyta Burs z Fundacji Victor

Na zakończenie wszyscy mogli upiec kiełbaskę i przy okazji ogrzać się przy ognisku. Można też było posilić się pyszną grochówą, przygotowaną przez panie ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Parczewie

Przed biegiem obowiązkowa rozgrzewka. Poprowadził ją Zbigniew Smoliński z Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Parczewie

3-letni Kostek już po raz drugi bierze udział w biegu. W tamtym roku biegł z dziadkiem, w tym roku towarzyszył mu tata Kamil

PAR

eprasa.pl e278f1b90d

Droga za 7,8 mln zł łączy Wohyń z Komarówką

Nowo wyremontowana droga powiatowa połączyła mieszkańców gmin Wohyń i Komarówka.

Sołtys Ossowy Maria Kondratiuk podziękowała wszystkim zaangażowanym za realizację inwestycji, określając nową drogę jako „spełnienie marzeń" mieszkańców

Fot.Powiat Radzyński

Uroczyste otwarcie wyremontowanej drogi nr 1235L odbyło się w Ossowie.

Remont pierwszego odcinka, o długości około 4,1 kilometra, prowadzącego od drogi krajowej nr 63 do Ossowy, kosztował 4 390 713,51 złotych. Zadanie sfinansowano w 60 proc. z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, natomiast pozostałe 40 proc. pokryły wspólnie Powiat Radzyński i Gmina Wohyń. Drugi odcinek, o długości około 4,8 kilometra, z Przegalin Dużych do Żulinek, kosztował 3 439 855,21 złotych, z czego 95 proc. pochodziło z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych.

Poświęcenia odnowionych odcinków dokonał ks. **Michał Pawalonka**, proboszcz parafii w Przegalinach Dużych.

Magdalena Kołcon

Droga między Żelizną a Kolembrodami za 4,5 mln zł

W miejscowości Żelizna odbyła się uroczystość otwarcia i poświęcenia przez proboszcza z parafii Kolembrody ks. Tadeusza Kota nowo wyremontowanego odcinka drogi powiatowej, który łączy Żeliznę z Kolembrodami. To kolejna inwestycja zrealizowana przy wsparciu z Rządowego Funduszu Polski Ład, który pokrył 95 proc. kosztów. Pozostałą część finansowania zapewnili Powiat Radzyński oraz Gmina Komarówka.

Wyremontowano 5,6 km drogi za 4,5 mln zł

Fot.Powiat Radzyński

Magdalena Kołcon

W Wohyniu doceniono pracowników

Fot.Zespół Szkół im. Unitów Podlaskich w Wohyniu

W Zespole Szkół im. Unitów Podlaskich w Wohyniu po raz kolejny obchodzono Dzień Uznania Pracownika. Święto to miało na celu docenienie zaangażowania wszystkich zatrudnionych w placówce. Z tej okazji pracownicy szkoły otrzymali serdeczne życzenia dalszych sukcesów zawodowych. Miłym dopełnieniem podziękowań był słodki upominek.

Magdalena Kołcon

Niezła siłka w Lichtach

Lichty mają własną siłownię i stawiają na sportowy styl życia

GM. CZEMIRERNIKI Stowarzyszenie Nasza Przyszłość w Lichtach zakończyło projekt doposażenia siłowni w Świetlicy Wiejskiej w Lichtach. Zorganizowano również cykl treningów personalnych połączonych z wykładem o zdrowym odżywianiu.

Projekt został współfinansowany z funduszy programu Działaj Lokalnie.

- Dziękuję serdecznie za obecność i niesamowitą energię wszystkim uczestnikom wydarzenia. Podziękowania kieruję również do zaangażowanych osób oraz wolontariuszy. Determinacja okazała się tak ogromna, że zainspirowała nas do działania i rozpoczęcia zajęć fitness - mówi Bartosz Luty, przedstawiciel Stowarzyszenia Nasza Przyszłość w Lichtach.

m

RAD

Brawa dla seniorów z Suchowoli!

Seniorzy nie znają słowa nuda!

Fot.Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Wohyniu

Ich kreatywność nie zna granic!

Fot.Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Wohyniu

Aktorzy z Klubu Seniora w Suchowoli, tworzący Żeńską Orkiestrę Symfoniczną PATYCZAKI, zaprezentowali przedstawienie pt. „Cztery Pory Roku Vivaldiego... pół żartem, pół serio...". Program satyryczny powstał pod kierunkiem Ewy Śliwińskiej.

Występ pełen humoru i dobrej muzyki wywarł na licznie zgromadzonej widowni ogromne wrażenie. Prapremiera odniosła pełen sukces.

Magdalena Kołcon

eprasa.pl e278f1b90d

Gmina Dębowa Kłoda | Gmina Podedwórze | Gmina Sosnowica

300-metrowe wiatraki w gminie Dębowa Kłoda? Pani wójt wydała oświadczenie

310 metrów mogłyby wynieść maksymalne wysokości turbin wiatraków, o których budowę na terenie gminy Dębowa Kłoda zabiega kilka firm.

Wnioski o sporządzenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego złożyło 5 firm. To spółki Green Park XXII z Aleksandrowa Kujawskiego, Green Capital z Warszawy, Eurowind Energy z Poznania, Greenvolt Wind z Warszawy oraz Res Farm z Warszawy.

- Obecnie nie jest nam znana liczba elektrowni wiatrowych, o których lokalizację wnioskuje się na terenie gminy Dębowa Kłoda. Wnioski z wyłączeniem miejscowości: Białka, Leitnie, Makoszka i Żmiarki dotyczą pozostałych obrębów naszej gminy. Wymienione we wnioskach maksymalne wysokości całkowite turbin to 310 m - mówi Grażyna Lisowska, inspektor ds. planowania przestrzennego w Urzędzie Gminy Dębowa Kłoda.

Niedawno oświadczenie ws. budowy wiatraków wydała Grażyna Lamczyk, wójt gminy Dębowa Kłoda.

- W odpowiedzi na liczne pytania dotyczące mojego stanowiska w sprawie budowy wiatraków pragnę poinformować, że podjęłam decyzję, aby najpierw odbyć otwarte spotkania, które miały miejsce w naszej gminie. Zorganizowałam je, aby poznać przede wszystkim stanowisko mieszkańców, zwłaszcza z tych miejscowości, w których jest chęć budowy planowanej inwestycji - czytamy.

Lamczyk dodała, że „było dla niej niezwykle istotne, aby mieszkańcy mieli możliwość swobodnego wyrażenia swoich opinii i obaw".

- Podczas spotkań prowadzone były wspólne rozmowy z inwestorami, w obecności rolników i przedsiębiorców, którzy mogą wydzierżawić swoje grunty pod tę inwestycję oraz radnych Rady Gminy. Przedstawiciele inwestora zaprezentowali szczegóły projektu oraz odpowiadali na pytania. Dodatkowym celem spotkań było nie tylko zebranie informacji, ale również uzyskanie odpowiedzi na pytania dotyczące potencjalnego wpływu inwestycji na okolicę oraz jej bezpieczeństwo - wyjaśniła.

Pani wójt dodała, że przeprowadzone rozmowy umożliwiły radnym na poznanie stanowiska mieszkańców, co jest ważne dla podjęcia przez nich decyzji. - Co prawda ta inwestycja może przynieść dodatkowe dochody zarówno gminie, jak i rolnikom, jednak nigdy nie podejmiemy działań wbrew woli społeczności.

Dla nas to mieszkańcy są najważniejsi. Radni będą z pewnością również głosować zgodnie z wolą mieszkańców, bo chcemy, aby to Państwo zdecydowali co dla Was jest najważniejsze - zapewniła Grażyna Lamczyk.

Grzegorz Rekiel

Bal na zakończenie karnawału w Podedwórzu

Fot.Gminna Biblioteka Publiczna w Podedwórzu

Dzieci przyodziały kolorowe stroje

Bal dla dzieci na zakończenie karnawału został zorganizowany w Gminnej Bibliotece Publicznej w Podedwórzu.

- Wydarzenie na długo pozostanie w naszej pamięci. Nie zabrakło kolorowych strojów, wspaniałych tańców i radosnych uśmiechów - relacjonuje biblioteka.

GR

Sosnowica. Wójt wręczył dzieciom w nagrodę misie

Fot.Gminny Ośrodek Kultury w Sosnowicy

Dzieci dostały misie od pana wójta

W Sosnowicy podsumowany został konkurs plastyczny „Mój przyjaciel zwierz", w którym uczestnicy walczyli o misie.

Wpłynęły 32 piękne prace. Komisja w składzie: Joanna Krupka, była instruktorka GOK oraz Alicja Wiczyńska-Pęgiel, artystka wybrały 12 najlepszych prac, a pozostałe postanowiły wyróżnić.

- 12 nagród głównych, czyli mięciutkie misie oraz nagrody za wyróżnienie wręczył wójt gminy Sosnowica Mariusz Hołowieniec wraz z zastępcą Adamem Stępniem. Gratulujemy wszystkim uczestnikom i dziękujemy za zaangażowanie. Serdeczne podziękowania kierujemy do Natalii Mourier, która ofiarowała nam misie i zainspirowała nas do tego przedsięwzięcia - relacjonuje Gminny Ośrodek Kultury w Sosnowicy.

GR

Gminne eliminacje konkursu pożarniczego

Fot.Gmina Sosnowica

Wszyscy uczestnicy rywalizacji otrzymali dyplomy

Sosnowica: Eliminacje gminne ogólnopolskiego turnieju wiedzy pożarniczej zostały zorganizowane niedawno w Sosnowicy.

- Podczas zmagań uczestnicy mieli okazję wykazać się wiedzą teoretyczną, niezbędną w pracy strażaka. Wszystkim uczestnikom serdecznie gratulujemy i dziękujemy za zaangażowanie - informuje gmina Sosnowica.

Nagrody dla najlepszych wręczył wójt Mariusz Hołowieniec w towarzystwie druha Adama Stępnia.

GR

Gmina Dębowa Kłoda. Zakończyły się zebrania OSP

Na terenie gminy Dębowa Kłoda zakończyły się zebrania sprawozdawcze członków OSP. Wszystkie jednostki OSP jednogłośnie udzieliły swoim zarządom absolutorium. W jednostkach OSP Uhnin i Chmielów druhowie przyjęli nowych strażaków.

GR

Fot.Grażyna Lamczyk/Facebook

PAR

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Dębowa Kłoda

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Dębowa Kłoda oraz na stronach internetowych: www.debowakloda.pl i www.ugdebowakloda.bip.lubelskie.pl (w zakładce: mienie gminy/wykazy nieruchomości) został zamieszczony w dniu 10 marca 2025 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Dębowa Kłoda, położonych na terenie obrębu (wsi): Uhnin i Dębowa Kłoda, przeznaczonych do najmu i dzierżawy.

Dodatkowe informacje – tel. (83) 355-75-90 lub (83) 355-70-08.

eprasa.pl e278f1b90d

Gmina Siemień | Gmina Jabłoń | Gmina Milanów

Dzień Kobiet to lubiane święto

Dzień Kobiet to nie tylko kwiaty i życzenia, to liczne spotkania i koncerty. Tak święto wszystkich pań uczczono w naszych gminach.

ema

JABŁOŃ

Sobotni wieczór zgromadził panie z terenu gminy Jabłoń. Spotkanie odbyło się z okazji Dnia Kobiet. Dariusz Łobejko powitał wszystkie panie i złożył serdeczne życzenia z okazji ich święta

JABŁOŃ

Każda z przybyłych na uroczystość pań otrzymała kwiatek oraz parasolkę, torbę, książkę kucharską i notes. Na zakończenie na wszystkich czekał słodki poczęstunek

MILANÓW

Świętowanie w gminie Milanów rozpoczęło się od życzeń złożonych paniom przez Pawła Krępskiego wójta gminy Milanów. Wójt życzył wszystkim paniom zdrowia a żeby o nie zadbać zachęcał do wykonywania badań w tym mammografii i cytologii. Każda z pań otrzymała kwiatek

MILANÓW

Gminny Dzień Kobiet w Milanowie zakończył koncert Andrea Lattarii. Włoch z Sycylii zaśpiewał największe włoskie przeboje

Wspólna Gra - Wielka SIŁA

Milanów: Pod takim hasłem w niedzielę, 2 marca, odbył się charytatywny turniej piłki nożnej dla Michałka Kosteckiego. Towarzyszyła mu sportowa rywalizacja, ale też wiele emocji.

Doping kibiców dodawał energii każdej drużynie

Podczas turnieju, którego głównym celem była zbiórka funduszy dla Michała promowane było hasło „Milanów z Mocą poza przemocą".- Bardzo ważną kwestią jest podnoszenie świadomości społeczeństwa na temat przeciwdziałania przemocy domowej, stąd też zostały zamieszczone hasła oraz baner, który tworzą obrazy z prac pokonkursowych naszych uczniów. Konkurs organizowany był pod hasłem „Dom bez przemocy"

- Nazwa wydarzenia zrodziła się w mojej głowie w związku z pomysłem połączenia kampanii „Milanów z Mocą poza przemocą" oraz akcji charytatywnej „Gramy dla Michała" - mówiła podczas turnieju Jolanta Krępska. Wiodąca jest tu „siła", której potrzebują zarówno osoby doświadczające przemocy jak też osoby niepełnosprawne i ich rodziny. „Wspólna", bo w grupie możemy pokonać wszelkie słabości - komentowała. Podczas wydarzenia nie mogło zabraknąć głównego bohatera dnia Michała, który przyjechał z rodzicami

- Zwracamy się do Was z ogromną prośbą o pomoc. Chcemy zrobić wszystko aby jego przyszłość była jak najlepsza także wtedy gdy nas zabraknie - apelują państwo Iwona i Jarosław Kosteccy, rodzice Michała. - Michał urodził się z sepsą, wylewem, zdiagnozowano u niego również autyzm i dziecięce porażenie mózgowe. Od urodzenia Michał jest pod opieką poradni specjalistycznych w tym poradni rehabilitacyjnej w Lublinie. Korzysta oprócz rehabilitacji z pomocy logopedy. Staramy się, żeby wrócił do pełnej sprawności i robimy wszystko żeby nasz syn był jak najbardziej samodzielny. Niczego nie da się przyspieszyć, syn idzie swoim trybem. Główkę w pionie zaczął trzymać jak miał 9 miesięcy, siedzieć nauczył się koło roku, a swoje pierwsze kroki postawił w wieku 4 lat. W tej chwili staramy się jak najwięcej nauczyć go takich codziennych czynności jak ubieranie, czy rozbieranie się.

By pomóc synowi, Kosteccy ponad 100 dni w ciągu roku jeżdżą z nim na rehabilitację do Lublina.

Do rywalizacji o punkty stanęło 10 drużyn. Organizatorami akcji byli: Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Milanowie, LKS Agrotex Milanów oraz LKS Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski

Jolanta Krępska z Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Przeciwdziałania Przemocy Domowej w Gminie Milanów zachęcała również do przekazania Michałowi 1,5 %. Na stronie klubu KS Agrotex Milanów, prowadzone są różne licytacje, a uzyskane z nich pieniądze trafiają na konto Michała. Link do zbiórki dla Michała: https://www.siepomaga.pl/michal-kostecki.

ema

PAR

Grupa spadkowa:

I miejsce - Victoria Parczew
II miejsce - Orlęta Radzyń II
III miejsce - Victoria Parczew 2015
IV miejsce - Olimpia Jabłoń
V miejsce - Orlęta Radzyń 2015

Grupa mistrzowska:

I miejsce - Orlęta Łuków
II miejsce - Champion Biała Podlaska
III miejsce - Orlęta Radzyń I
IV miejsce - LKS Milanów
V miejsce - Podlasie Biała Podlaska

- Dzięki życzliwości nie tylko uczestników turnieju, ale tez osób biorących udział w licznych licytacjach udało się już zebrać ponad 20 tys. zł. Nie kończymy zbiórki dlatego zachęcam również do przekazania Michałowi 1,5 % swojego podatku - dodała na koniec Jolanta Krępska z Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Przeciwdziałania Przemocy Domowej w Gminie Milanów

Państwo Iwona i Jarosław Kosteccy z Michałem

eprasa.pl e278f1b90d

Wilfredo León w fabryce kabli ELPAR

Firmowa drużyna siatkarska ze swoim idolem Wilfredo Leónem

Od lewej: Krzysztof Skubiszewski, prezes Zarządu Bogdanka LUK Lublin, Marek Szczygielski i Andrzej Szczygielski, właściciele ELPAR-u i ELKABEL-u, Jędrzej Szczepaniak, dyrektor inwestycji fabryki kabli Elpar, Maciej Krzaczek, wiceprezes Bogdanka LUK Lublin i Wilfredo León

Parczew: Tydzień temu pracownicy fabryki kabli ELPAR mieli wyjątkową okazję spotkać się z Wilfredo Leónem. Wydarzenie przyciągnęło wielu fanów i kibiców siatkówki, którzy mogli zdobyć piłkę z autografem oraz zamienić kilka słów ze sportowcem.

Poniedziałek, 3 marca, był dla wszystkich pracowników niezwykle ekscytujący. Gościli w ELPAR jednego z najlepszych siatkarzy na świecie – Wilfredo Leona. Jako sponsor drużyny BOGDANKA LUK Lublin i firma szczególnie zaangażowana w transfer Wilfredo do klubu, czują ogromną dumę, mogąc wspierać rozwój siatkówki na najwyższym poziomie.

Spotkanie rozpoczęło się od rozmów Wilfredo z właścicielami i zarządem firmy. Była to doskonała okazja do wymiany doświadczeń i podzielenia się sportowymi inspiracjami.

Następnie Wilfredo opowiedział o swojej drodze do siatkarskiego szczytu, karierze w Polsce i ambicjach związanych z grą w BOGDANKA LUK Lublin.

Nie mogło zabraknąć momentów, które na długo pozostaną w pamięci wszystkich pracowników, autografy, pamiątkowe zdjęcia oraz wspólna sesja naszej firmowej drużyny siatkarskiej z gwiazdą. Wilfredo z uśmiechem i dużą życzliwością pozował do zdjęć, co sprawiło, że atmosfera spotkania była niezwykle serdeczna.

Kulminacyjnym punktem wizyty było zwiedzanie fabryki. Wilfredo, w towarzystwie właścicieli, miał okazję zobaczyć, jak powstają nasze produkty. Z dużym zainteresowaniem przyglądał się procesom produkcyjnym i docenił zaawansowanie technologiczne oraz precyzję, z jaką tworzy się parczewskie kable.

- To spotkanie było dla nas wielkim wyróżnieniem i jednocześnie potwierdzeniem, że sport i biznes mogą iść w parze. Pozytywne wrażenia Wilfredo były dla nas najlepszym dowodem na to, że to, co robimy, jest naprawdę wyjątkowe. Trzymamy kciuki za Wilfredo i BOGDANKA LUK Lublin w nadchodzących rozgrywkach.go Jesteśmy dumni, że możemy być częścią tej siatkarskiej historii - podkreślają właściciele fabryki.

Nie jest tajemnicą, że w wyjątkowym gronie sponsorów zaangażowanych w zakontraktowanie Wilfredo Leona jest ELPAR i ELKABEL na czele z właścicielem Andrzejem Szczygielskim. Uroczysta gala odbyła się 1 lipca 2024 r.

- To co nas skłoniło do zaangażowania się w projekt, to jest budowanie marki, która jest znana nie tylko w Polsce, ale i w Europie. Dlatego dołożenie cegiełki do wspólnego przedsięwzięcia jest dla nas ważne, ponieważ możemy wypromować naszą markę przez tak znakomita osobę, jaką jest Wilfredo Leon. Dziękuję za to zaproszenie do grona sponsorów – powiedział Andrzej Szczygielski, właściciel fabryki kabli ELPAR i hurtowni elektrycznej ELKABEL.

ema

Wilfredo León i Wiesław Czarnacki prezes firmy Elpar. W środku maskotka fabryki kabli - Elparek

90. urodziny pani Jadwigi Szyporowskiej

Kilka dni temu 90. urodziny obchodziła Jadwiga Szyprowska, która współpracuje z Warsztatem Terapii Zajęciowej w Parczewie.

Fot.WTZ Parczew
Nie zabrakło tortu i kwiatów

Przedstawiciele WTZ odwiedzili panią Jadwigę. Nie zabrakło tortu i kwiatów.

- Dobry duch naszego warsztatu, zawsze wspierająca, radosna i pełna ciepłych słów dla każdego. Kochana Pani Jadziu, z całego serca życzymy Pani wielu lat w zdrowiu i radości. Niech nie brakuje powodu do uśmiechu, a życzliwi ludzie przynoszą ukojenie w codzienności - mówią przedstawiciele WTZ Parczew.

GR

R E K L A M A

ELBORDO

Znajdź To, Czego Szukasz!

Poszukiwanie prostsze niż kiedykolwiek! Niezależnie od tego, czy szukasz nowej pracy, mieszkania, samochodu, czy okazji na zakup wymarzonych przedmiotów, nasz portal ogłoszeniowy ma wszystko, czego potrzebujesz.
Oferty pracy – Znajdź wymarzoną posadę w swojej branży.
Nieruchomości- Przeglądaj oferty wynajmu i sprzedaży mieszkań oraz domów.
Motoryzacja- Kupuj i sprzedawaj sqmochody, motocykle i inne pojazdy.
Różności- Znajdź wyjątkowe okazje na sprzęt elektroniczny ubrania akcesoria i wiele innych.

Dlaczego warto wybrać nasz portal?

Intuicyjna nawigacja – Łatwe i szybkie wyszukiwanie.
Aktualne oferty – Codziennie nowe ogłoszenia.
Bezpieczeństwo – Zaufane środowisko zakupów i sprzedaży.
Dołącz do tysięcy zadowolonych użytkowników już dziś! Dodawanie ogłoszeń jest proste, szybkie i bezpłatne!

Portal zrodził się z buntu przeciwko szalonym cenom ogłoszeń na zagranicznych serwisach. Nasze polskie elbordo.pl, z małej miejscowości w powiecie parczewskim, oferuje ogłoszenia już od 1 zł!

PAR

eprasa.pl e278f1b90d